Towarzystwo Naukowe Płockie
Biblioteka im. Zglenickich
Plac Narutowicza № 2
09-402 PŁOCK

Materiały W. Smoleńskiego

S-1

Korespondencja przychodząca

Litery S-Z

B.d., 1886-1919



104

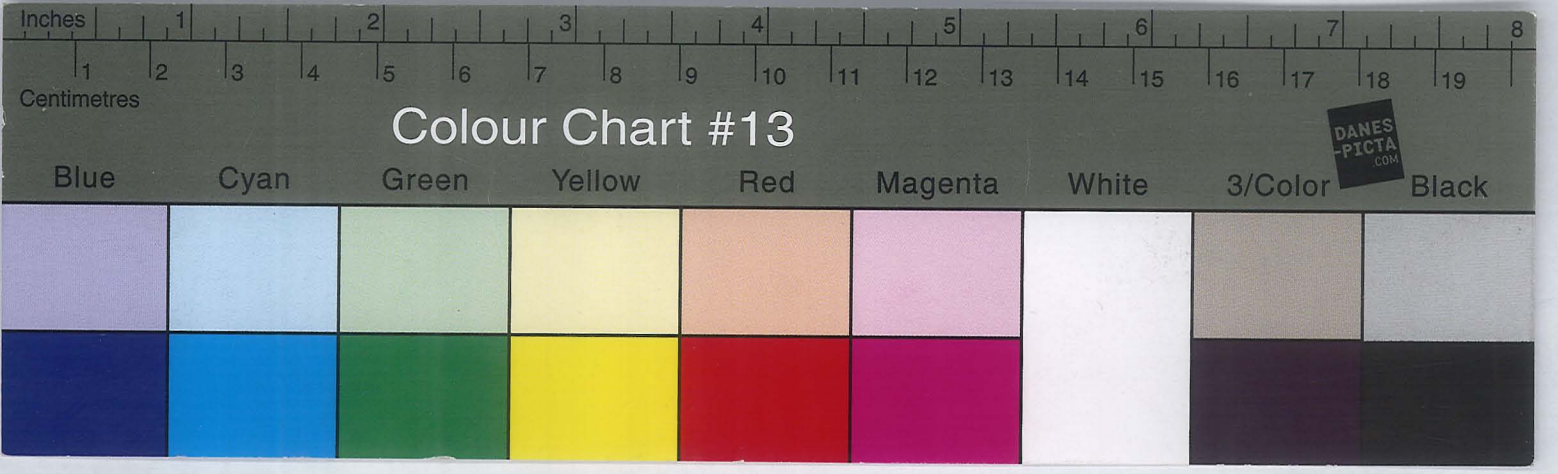


Sawczyński Henryk

30. 51.

We Lwowie 8 sierpnia 1882.

Wielmożny Panie!

Z góry przepraszam Wielmożnego Pana, że tak śmiało a prawie-powiedziałbym bezczelnie, kładę się mu z prośbą, tem mniej przyjemną, że listowną. Niech mię wytłomaczy to okoliczność, iż oświadczył mię do tego kroku profesor mój, Dr. Lütke, tłomacząc, że listem mym mię uwalnia się Wielmożnemu Panu.

W liście swym do profesora Lütkego wspomniałem Wielmożny Pan, że broszu-

ra z XVII w. post tyt.: „Recepta" itd, wydana obecnie przez p. Plebańskiego w Bibl. Warszawskiej. Drukowana już była tak w XVII wieku, jak i w bieżącym. O wiadomości pierwszej wiedziałem, gdyż znałem wspomnianą broszurę z Estreichera „bibliografia XVI i XVII wieku"; z artykułiku p. Estreichera, umieszczonego w „Czasie" w zeszłym miesiącu, powziąłem się nadto, że znał tę broszurę już dp. Maciejowski; wiadomości jednak szczegółowej nie przez prof. Litkego a pochodzącej od Wielkoźnego Pana, jakoby broszura ta miała być drukowaną w Krakowie /podobno w Friedleina/ nie podobna nie było stwierdzić. Jedyna obecnie we Lwowie otwarta biblioteka Ossolińskich nie posiada nie posiadała nawet „Przewodnika bibliograficznego" w Komplecie, nie mówię już o Katalogu wydawnictw Friedleina lub o jego Katalogu antykwarskim, który parę lat temu wyszedł. Prof. Litke nie mógł mi okazać listu Wielkoźnego Pana, gdyż mi się był gdzieś zapodział i oświadczył mi, że dobrze nie szczegółowo przypomina całą tę rzecz: może więc chodzić w jego twierdzeniu piłka omyłka. Wobec tego, poleciłem mi udać się do Wielkoźnego Pana z prośbą o łaskawe wyjaśnienie tej sprawy.

Wiadomości, o którą prosz, jest mi bardzo

pożądanej, rad stąd, że mam podać do „Kwartalnika" krótki rozbiór wspomnianej broszury i uwagi, jakimi ją p. Plebański poprzedził, a ponieważ się pracuję nad bibliografią kaszubską, toteż pobiegę wspólnie z Drem Finkiem, radbym mieć tę rzecz wyjaśnioną gruntownie i pewnie. Spodziewając się, że Wielmożny Pan wybaczy mi moją śmiałość i prośbę moją łaskawie przyjmie, kreślę się Jego

pokornym sługą

Hilary R. Wawrzyniak

BIBLIOTEKA Muz. Pelplińskiego 104

Adres: Lwów.
Archiwum aktów grodzk. i ziemskich
w Kamieńcu OO. Bernardynów.

Semkowicz Aleksander

Lwów 8 listopada 1892.

60/51.

Wielmożny Panie!

Ponieważ niemałarem nikogo, któryby się podjął napisać dla Encyklopedyi art. „Orlen-awonc x. marcowiczy", proszę mnie, Jaśnie Wzgr. Pana, że sam się zabrałem do tej pracy, którą zbiorę 5/12 na rece Wzgr Pana wyślę.

Z głębokim szacunkiem

Al Jenkner

4

52/37.

Szanowny Panie!

Z powodu choroby niemogłem natychmiast odpowiedzieć na wezwanie Pańskie, przepraszam zwłaszcza, jeżeli opóźnienie to przyczyniło Szanownej Redakcji jakie kłopoty. Chętnie oprawię dla Encyklopedyi Bolesławów Piaseckich do 1 maja b. r.

Szczegóły będą następujący:

1) Bol. Chr.
2) " Śmiały
3) " Krzywousty
4) " Kędzierzawy
5) " syn Mieszka Star.
6) " Wstydliwy
7) " Rogatka opol.
8) " marsz. syn Konrada
9) " " s. Świdena
10) " " s. Wanika
11) " " s. Janusza
12) " " syn 11)
13) Bol. Wzg. s. Wład. II
14) " syn 13)
15) " " Henr. I
16) " II " " II
17) Dołko syn 16)
18) Doleś. s. Henr. V. z. Lign. c. 18) Bol. woj. k. Legn. s. Wacława
19) Bol. s. Henr. głog.
20) Dołko z. Świdn.
21) " syn 20)
22) " s. Henr. na Jaworzu
23) " s. Mikołaja "
24) Doleś. s. Mieszka racib.
25) " " Wład. opol.
26) " " Kaz. Cybulowskiego

Jeśli Szanowny Pan wróci, że niewygody godzi za wzniarski w Encyklopedyi, proszę wykreślić i mnie o tem uwiadomić. Głaczi mi bardzo o jak najwięcej wiadomości, i sądzę, że nie przekroczy 15 do 18 arkuszy.

Łaskawe wyrazy głębokiego szacunku uprzejmie zasługi

Alfons Kraushar

4/2 892.

27) Boleń. s. wiad. z. na Kwiku
28) Bolku syn 27) z. opolski
29) Boleń. syn 28) "
30) Bolko król 29) "
31) Bol. syn 29. "
32) Bolko syn 30)
33) Bolko syn 32)
34) Bolko syn 33)
35) Bolesław syn Kaz. cieszyńskiego
36) " " Krem. "
37) Bolko " Kaz "
38) Bolesław syn 36).
39) Boleń

BIBLIOTEKA Ziellińskich

Semkowicz Władysław

Lwów, d. 21/XII 08. 6

260/57.

Wielmożny Panie!

Z przesłanego Wielmożnemu Panu pisma pt. „Miesięcznik heraldyczny" mógł Wielmożny Pan powziąć wiadomość o celach i rozwoju jego, mógł się przekonać, że zadaniem naszem jest służyć naukom historycznym i dążyć do podniesienia poziomu pojęć szerszych warstw inteligencyi polskiej o znaczeniu i właściwych celach heraldyki i pokrewnych jej nauk.

Główną dźwignią pisma, jakiem jest nasz Miesięcznik, są poważni i pracowni współpracownicy. Z tego względu mam zaszczyt zwrócić się i do Wielmożnego Pana, którego prace z dziedziny historyi szlachty mazowieckiej nader

Lwów, Zamojskiego 14.

wysoko cenię, a prośbę, by raczkał nasze pismo zasilić od czasu do czasu swem pracownem piórem.

Przy tej sposobności ośmielam się prosić o pewne sprostowanie. Na stronie 105 Szkic „Lwów z dziejów szlachty mazowieckiej pamiętnik" wspomniany Pan Suffragia z r. 1732. Ponieważ mamy właśnie w I Roczniku Tow. heraldycznego wydać suffragia pierzamieszczone w „Dziele Rzeczypospolitej" Gruszkiego, przeto śmiem zapytać, gdzie mógłbym znaleźć owe Suffragia z r. 1732 oraz czy znanem jest Wielmożnemu Panu źródło, zawierające suffragia Augusta III.

Z góry dziękując za łaskawą odpowiedź i powtarzając moją prośbę o przystąpienie do współpracownictwa,

kreślę się z wysokiem poważaniem

Dr Władysław Łoziński
Redaktor „Miesięcznika heraldycznego"

BIBLIOTEKA Ziemiańskich 104

ul. Zamojskiego 14. Lwów, d. 21 I 910.

Jaśnie Wielmożny Panie Radco!

Bawiąc w ubiegłym roku u Jaśnie Wielmożnego Pana Radcy, odpisałem sobie - dzięki jego życzliwości - dwa dokumenty jędrzejowskie z XII w., które po bliższem zbadaniu okazały się mierzące a bardzo ciekawe i ważne, rzucające nowe światło na fundacyę tego klasztoru. Pomiędzy jednak pisałem je mieniał na kolanie, przeto obawiam się, że w odpisie moim mogą się znaleźć jakieś omyłki i błędy. Dlatego ośmielam się załączyć teksty obu dokumentów z uprzejmą prośbą o skollacyonowanie ich z uwzględnieniem pisowni i interpunkcyi. Przy tej sposobności proszę o łaskawe zajrzenie do tekstu samego transumptu Zygmunta Starego z r. 1547 (Kopiarz folio 83 v.) i sprawdzenie jego daty (miejsca i dnia), niemniej odpisanie tego zdania, które zawiera wzmiankę o pochodzeniu i

zewnętrznej postaci podwiedzionych dokumentów.
W rozprawce poświęconej tym dokumentom, mam
zamiar podać wiadomość o tym kopiarzu jędrzejow-
skim, który, jak okazało się, jest nieco starszy od e.
egzemplarza, z którego korzystał Piekosiński, a który się zaś
nieraz powtarza. Otóż proszę o podanie kilku prze-
gości, tyczących się samego kopiarza:

1) Oprawa (skóry barwa, wytłoczenia, czy jest karteczka
przylepiona z lit. A., napis jaki etc. - jak
w kopiarzu II. (Kod. dypl. I str. XI))

2) Ilość kart.

3) Czy jest indeks?

4) Dokąd sięga główna ręka kopiarza a gdzie się zaczyna
ją inne ręce? (folio i data)

5) Czy jest znak wodny (i jaki) na kartach kopiarza?

6) Czy mogę podać, że Wielmożny Pan Radca
jest właścicielem kodeksu?

Inne przegody są mi znane.

Z góry dziękując Jaśnie Wielmożnemu

Panu Radcy za przyświadczenie przysługi pozo-
stał

z wyrazy głębokiego szacunku

pokorny sługa

W. Kadzielewski

Sienkowska Jadwiga

3877/57

Szanowny Panie!
Odsyłam Pana list, przy-
niesiony przez jakiegoś
nieznajomego, który
nie dał przytem żad-
nych objaśnień. Sądzę,
że list ten jest prezen-
towany dla Pana, jako dla
jedynego, zdaje się, znajo-

mego Józia noszącego
to nazwisko.

Korzystając z sposob-
ności przypominam
Panu iż byłabym bar-
dzo wdzięczna gdyby
Pan mnie odwiedził.

Łączę wyrazy nadzwyczajnego

Jadwiga Sienkiewicz

Wielka 23. m. 5

Sikorska J.

269/51

Szanowny Panie.

Na sesyj jutro Pan w nas nie
będzie, ale idzie mi bardzo o to,
aby Szanowny Pan podpisał
świadectwa VII klasy, bo to
pierwszy rok, w którym mogą
mieć uczenice tę miłą od Pana
pamiątkę. – Może zajrzy Pan
do nas łaskawie we wtorek
w rannych godzinach; o 10 g.
mamy repetycyę historyi polskiej
w kl: VI, to, jeżeli Pani się na to
zgodzi, radabym, iżby choć

z godzinkę posłuchać chciał
Pan Szanowny czego i jak
uczy się pożytku jego
uczenice; czy dobrze?
Jeżeli próba dla mojej ja-
kichkolwiek względów nie
jest do uroczystości,
pozdrić się z tem murzę—
ale prosę bardzo Szanownego
Pana o zajrzenie do nas dla
podpisania świadectw,—pieczy
dam Pan być powinien.—
Z szacunkiem
d. 13/6 1916r. J. Sikorska

P. Torcińska, Nauczycielka
historyi Polski,—przyjedzie
pewnie z nami o godz. VI
do 12 godz.— a do 11 na pewno.
Wyprasza dobroć Pana
i ofiarność ale to... pro
publico bono.—
J.S.—

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8

303/57

Szanowny Panie.

Przypominam Panu, że tylko
pierwszą godzinę – od 8-9 we
środę – będzie to pierwszy
dzień lekcyj. – Radabym
dać kl: VII drugą godzinę –
może w środę omówimy
to z Szanownym Panem,
jeżeli Pan przychyli się

laskawie do mej prośby.

Z szacunkiem

Sikorski

Bez telefonów porozumienie się b. trudne, całe godziny trzeba stracić na pisanie listów. JS.

P. 4/9 1916 r.

Towarzystwo Naukowe Płockie
104

305/57

Szanowny Panie.

Idzie, że godzina od 12-1 jest dla Pana niedogodna, to też nie, nie dziwię się, najwyżej tylko prosiłbym Szanownego Pana o Radzenie podsłuchiwanie się do kl: VII. Godzina dziwi

nierajdą, dnie normalnym uczniom
lekcyj skarowego Pana.

Wyrazy szacunku.

Jzikorska

d. 8/9 1916 r.

Towarzystwo Naukowe Płockie
104

576/57

18

Szanowny Panie.

W projektach naszych zaszła pewna zmiana. Odłóż żądamy, aby w środę przyszła może być w uroczystą lekcja o powtórzenie Szanownego Pana w dwierzek o godz. np: 10 3/4 g. kwadrans do 11-tej lub o 11 godz. Czy dobrze? Proszę o to bardzo a bardzo i wpraw rachunku łaskę

Sikorska

Środa d. 25/4 1915.

BIBLIOTEKA Jagiellońska

Wielmożny
Pan Władysław Smoleński.

Szanowany i kochany Panie.

Mieszają się niekiedy łzy tęsknoty, które, wiecznie mówią o moim i serce, nie dadzą się łatwo uśmierzyć. Oto i mnie marzyło się nieraz, że jeszcze kiedy zobaczę Szanownego Pana w naszej szkole, że widzę Go i słyszę, przypomnę sobie dawne dzieje, choć moje smutne ale dla mnie drogie i niezapomniane. — Oto teraz właśnie nadarzyła się ku temu pewna sposobność, gdy mamy jeszcze przed uroczystami ucia pamięci Bolesława Chrobrego. — Co wiele wrocławskich

(15 lecie śmierci Konopnickiej, rocznica listopadowa itd) itd) uradzanych przez uczennice dla Koleżanek, radabym dać starszym naszym dziewczynkom od kl: IV włącznie w liczbie około 240 coś, coby je jako coś wartościowego podniosło i rozgrzało i, naturalnie przyszedł mi na myśl Szanowny Pan, któryby z wysokości trybuny uniwersyteckiej zechciał może zejść do skromnej Kabederki (nie) uniwersyteckiej a szkolnej, dać Mu dobrej ongi znajomej! Czy byłoby to możliwe? czy nie zechciałby wysłuchać mej prośby nie już dawny Pan Przedmiotu ale nasz znany, kochany i ceniony Pan Władysław Smoleński?

Byłaby to dla nas wszystkich prawdziwa uroczystość a dla mnie wielka radość. —

Na obchód pozostały przeznaczamy osobny dzień przed świątecznymi wakacjami: 21/12 poniedziałek; godzina od 8½ do 12½ z założeniu w zupełności od Szanownego Pana. Mamy windę, więc schody nie straszą Go bardzo. —

Strwożyłam i trochę zuchwaliłam, nie przeczę, mój pomysł ale..... pragnę bardzo, aby mógł być uroczystością! —

Po odpowiedź przyjdę do Szanownego Pana jutro lub pojutrze między 6 a 7 w. dnia dawne nasze uczennice: Stuchlowa — Haluniowa Mała i Reicherowa: Marta Perlmutter

które, mając uczucia co naszej stolicy, są osobiście do tej sprawy bardzo zainteresowane.–

Serdeczne pozdrowienie i wyrazy szacunku Tacy

J. Sikorska

d. 14/12 1925 r. –

Obchód dwuwalby królo, stosownie do woli szanownego Pana; pora jego przemówieniem nie byłoby nic więcej, co mojemu odpiewanie „Roty".

J.

d. 22/4 1926 r.

Szanowny Panie.

Radabym bardzo widzieć się z Nim w bardzo ważnej dla mnie sprawie P. Jadwigi Rucryńskiej. Trudno mi dostać się do Szanownego Pana, dlatego proszę go uprzejmie o zajrzenie do mnie, jeżeli to możliwe do szkoły. Od mnie wtedy, gdy ręknie Szanowny Pan skończyć z odprawą, z pod drzwi szkolnego drzewa. Bardzo bardzo proszę Szanownego Pana o za moją prośbę, lub, co mogłoby być dla mnie możliwe, o zakomunikowanie mi godziny, w której bym mogła to uskutecznić, dam bowiem mi przecznej się dostać. -

Z głębokim szacunkiem i serdeczną życzliwością.

J. Bukowska.

Szanowny Panie.

Co pracy liczy sobie Pan jeżeli zapewne miłego wypoczynku – obliczę, że kwota do dojdzie jakiś rok jego. Przedstawiam Szanownemu Panu moją serdeczną prośbę o wzięcie lekcji w odwiedzeniu się u mnie w roku przyszłym kursie maderalnym. Ile godzin będzie na nie potrzeba? Zapewne i o te zg. proszę Pana bardzo. Ile Szanowny Pan uwzględnisz moją prośbę a nie chcę myśleć, aby było inaczej, przekonany o godziny, pewnie najdogodniej byłoby mieć z rana. Wyrazy szacunku

Hl. Kowalska

724/51

BIBLIOTEKA Zbiór Rękopisów

Wielmożny
Władysław Smolenski
Koza – Pb – róg Krucz.

709/51



d. 10/6.

Szanowny Panie,

Dziś mamy sesyę - głównie na promocye kl. V i VI a zeo kl. VII niedzielę jest do mówienia - nie chciałam zabierać Szanownemu Panu drogiego czasu. Natomiast proszę bardzo Szanownego Pana o zajęcie dziś do nas - lub w ostatecznie jutro dla podpisania świadectw i parę słów - a dalsze bardzo proszę Pana o przybycie do nas na zakończenie roku szkolnego w poniedziałek o godz. 6 w. - B. 6. 6 to proszę i czyny szacunku tego. Jakorska

Biblioteka Jagiellońska

Wielmożny
Pan Smoleński.
Hoża / róg Poczej / 24 Lub 96.

Niedziela

Szanowny Panie!

W środę lekcyj nie przerywamy i nie urządzamy żadnych obchodów, ale uważam, że należałoby dzieci ten uprzejmie przypomnieć [illegible] – Obój, korzystając z tego, iż Szanowny Pan ma u nas pierwszą radzinę proszę Go serdecznie, aby był łaskaw powiedzieć co uczennicom, żeby zaopatrzyły się w tym celu zaraz w kl. V–VI i VII. (a moja nawet IV) Czy będzie do rozlicze? Milczenia Szanownego Pana poczytam za zgodę... choć nie... dla pewności mieć słowo odpowiedzi, proszę przyjąć z tego powodu przy pożegnaniu Szanownego Pana wyrazy szacunku. Jakóbka

24

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8

Tuo/57

Wielmożny
Władysław Smoleński
Hoża 22.—

Smoleńscy Zofia, Stanisław i Helena

Kochany Stryjciu!

Posyłam Stryjciowi życzenia wesołych świąt. Tatuś pojechał na kongres geograficzny do Kairu i nie wróci aż w maju, więc będziemy mieć smutne święta. Anusia jest bardzo duża, wielki z niej urwisz. Jestem już w klasie czwartej gimnazjalnej, nauka idzie mi dobrze. Oprócz tego uczę się po francusku, mam dość dużo

Kochany Stryjciu!

Życzę Stryjciowi wesołych Świąt. Jak się stryjcio ma? Tego roku chodzę do-szkoły. Nauka idzie mi bardzo dobrze. Na przyszły rok pójdę do-gimnazjum. Bardzo-nam smutno bez Tatusia.

Całuję Stryjciowi rączki

Stasi

Kraków dn. 9/4 1925

do nauki. Cieszę się więc na święta, bo odpocznę i wyśpię się.

Całuję Stryjciowi rączki

Zosia

BIBLIOTEKA TMP Zielińskich

Ja tobie serdeczne przesyłam
uściski

Helena Modrzejewska

BIBLIOTEKA Ziellińskich TNP 104

Smoleński J.

Toruń, dn. 6. V. 1925.

Widzę Szanowny i Drogi Dziadku:

Przykro mi, że dopiero teraz mogę donieść o pojawieniu się na świecie nowej Smolistyczki - ale dopiero w ostatnich tygodniach miałem tyle ciężkich zmartwień - (jak poważna choroba żony, wtrącenie mnie i decydujące o dalszem pozostaniu w wojsku egzaminy, - i różne inne przykrości) - że nie byłem w stanie nigdzie pisać.

Teraz już rzeczy mają się lepiej, chociaż nie jest jeszcze zupełnie zdrowa. Matka automiast ma się doskonale. Imię ma swoje Prababki, a mojej Babki, to jest Marja.

Egzaminy zdałem - mimo wszystko dobrze. W tych dniach otrzymasz moje zdjęcie.

Bardzo ciężka jest ta służba - tak pod względem fizycznym, jak i umysłowym. Gdybym był wiedział, co mnie tutaj czeka, zrezygnowałbym chyba ze wstąpienia do Szkoły.

Ale krótko, jakem już pomieszkaniu. ~
Tęgą reabertami zdrowi od nas obojga, i
pozostaję z szacunkiem

Ostrowski Józef

BIBLIOTEKA

104

Toruń Mokre
Szkoła Młodszych Oficerów Artylerji
ppor. Smoleńska
klasa 5.

Dn. 9.IV.25. 29

Kochani Szanowny i Drogi Dziadku!

Na nadchodzące Święta obojo przesyłamy serdeczne życzenia wszelkich pomyślności. Bardzo pragniemy za tak długie milczenie, ale nie znajdziesz tu żadnych w warunkach, sprzyjających jakiejkolwiek korespondencji i dopiero teraz mogę złożyć tych kilka słów.
Bardzo jest tu ciężko pod każdym względem. Jesteśmy wszyscy przemęczeni fizycznie i umysłowo. Prócz tego (choć to jest tajemnica dla oficerów) jest tu ogromny i dokuczliwe ograniczenie swobody osobistej - żadnego, jak

w jakiejś Szkole Podchorążych. - Trudno,
trzeba przetrwać te 10 miesięcy.

Żegnaj naturalnie rzecz i pozostaję
z Szacunkiem.

Wołodyjowski Zygmunt

Poznań, 11.IV.26. 31

Wasze Szanowny i Drogi Dziadzio!

Na wadchodzące Święta przesyłam najserdeczniejsze życzenia.
O nas nic nowego donieść nie mogę. Wybieraliśmy się do Warszawy, jednakże w rezultacie zostajemy w domu.
Moje sprawy służbowe jeszcze nie uregulowane – co bardzo mnie gnębi, chociaż podobno wszystko jest na dobrej drodze i prezydent sam w Dziennik jeszcze nastąpi.
Bardzo ruchliwa jest obecnie działalność wojskowa, wywołana przedwczesnym wcieleniem rocznika 1903. Nawet na ćwiczenia Szkoły bytowe w baterii 17 garnizonu – obecnie jest do zajęcia tylko 5-6. Nie mogę wątpliwości, że Dziadzio

tego wszystkiego będzie zależało, co najbliższa
wojna przyniesie.
Mimo braku zdrowia nie mogę narzekać
bo ta zbyteczna ilość wolnego, gdyż jestem
reprezentem mobilizacyjnym i będę dużo
obcesu, że siedzieniem nad elaboratem mob.
od 8 rano do 8 wieczorem. Niestety - jest to
tylko papierowa robota.
Żegnam serdecznie raz i pozostaję z
szacunkiem

Stanisław Grabski

Mąż z Krakowa również pozdrawia
Państwa i Dziadzia
najserdeczniejsze życzenia Świąteczne.

2 pozdrowieniem

J. Grabska.

Smoleński Jerzy

14. XI. 916.

Kraków
Plac na Groblach 8.

33

414/54

Kochany Stryju!

Wiem od prof. Kutrzeby, że żaden z listów moich od początku wojny do Stryja pisanych, nie doszedł. Pisałem kilkakrotnie, różnych dróg używając. O osobistem doręczeniu jednego listu zapewniano mnie solennie - co okazuje się fałszem. Wiadomości o Stryju dochodziły mnie bądźto z wzmianek w dziennikach, bądź od osób przybywających z Warszawy. Były ogólnikowe i skąpe. Przed paru miesiącami prosiłem bawiącego tu w interesach Karola Woyrb., by, skoro listu zabierać nie może, ustnie Stryjowi o naszych losach dał wiadomości. Widzę, że tego nie zrobił. Poczta listy tylko niemieckie przyjmuje - a na taką korespondencyę rodzinną trudno mi się zdecydować. — W jesieni 1914. zarządzono w Krakowie pierwszą ogólną ewakuacyę. Gdy równocześnie zaciągnięto mnie do pospolitego ruszenia, wywiozłem rodzinę do Wiednia. Z końcem tegoż roku zostałem powołany do szeregu. Przez trzy miesiące jako prosty żołnierz odbywałem wstępne ćwiczenia na Morawach poczem pozwolono mi wstąpić na kurs oficerski. Tymczasem forsowne ćwiczenia nabawiły mnie choroby serca, równocześnie zapadłem na zapalenie płuc. Wiózony na razie po szpitalach uznany wreszcie zosta-

Tem za niezdatnego do wojska, - ale zamiast zwolnienia otrzymałem urlop. Do Krakowa, jako twierdzy, której groziło zamknięcie, nie pozwolono urlopnikowi wracać. Zjechałem się z rodziną w Wiedniu, gdzie już poprzednio sprowadziłem i Ciotkę Babireckę. Tu ciężkie przeszliśmy chwile. Żona była niezdrowa, ja z wyniesionych z wojska bied powoli tylko do sił przychodziłem. U nas rozchorował się i zmarł szwagier mój, Ten, którego Stryj z nami w Ahlbeck widział. W Wiedniu urodził nam się w maju 1915. syn - ochrzcony Stanisławem. Dobrze się malec chowa. Tymczasem z końcem maja odebrano mi urlop. Pociągało to za sobą obowiązek nowego stawania przed komisyą poborową, ale na razie pozwalało na powrót do Krakowa. Skorzystaliśmy z tego bezzwłocznie. Tutaj trzeba było czekać na rozstrzygnięcie, czy wogóle mam być jeszcze badany, czy wprost jechać w pole. Przez szereg tygodni byłem na wylocie. Wreszcie stawiono mnie przed komisyą i zwolniono od wojska. To samo zresztą powtórzyło się przy nowej brance w maju b.r. i zdaje się (choć nie wiadomo z jakim wynikiem) powtórzy się raz jeszcze. — Kamieniczkę żony sprzedaliśmy - pieniądze za nią wzięte ulokowali na hipotece pewnej. Procent od tego pomaga nam przetrwać te finansowo tak trudne czasy, w których normalne moje dochody z lekcyi i expertyz geol. spadły do minimum. - W uniwersytecie widoki moje na najbliższą przyszłość marnie się przedstawiają. Nadzieje podziału katedry, t.j. miejsca i dla mnie, odsunęły się wskutek wojny i związanych z tem stosunków budżetowych „ad feliciora tempora". Konferował tu ze mną niedawno prof. Paszkowski z Warszawy, czy podjąłbym się ewent. wykładów geografii w tamtejszym Uniwersytecie. Ale że i innych geografów o to samo zapytywał, więc wagi zbytniej do tego nie przywiązuję. Zresztą pono Lewiński jest mi tam niechętny, a ma mieć duże wpływy. - Wykładam tu po dawnemu różne działy geografii fizycznej i mimo wojny słuchaczy mam wcale dużo. W rozprawach Akademii drukować teraz będę dwie prace w czasie wojny napisane. - Ostatniej zimy chorowałem: ostatki wojskowych nabytków. Wyreperowały to w znacznym stopniu wakacye, w ciągu których spędziliśmy parę tygodni w Zakopanem, - głównie dla dzieci, które pośrednio przed tem koklusz ciężki przebyły. Córka ma już pięć lat - uczy się pisać i czytać. Zdolny malec. - Rozpisałem się o prywatnych moich sprawach, chcąc aby Stryj wiedział coś o nas. Ale to są głupstwa. Od początku wojny żyjemy myślą o czem innem. Osobiste drobne zawody i troski znosi się teraz dziwnie łatwo - wobec ich małości. Jeśli co jest prawdziwie przykre, to

bezsilność jednostki wobec biegu wypadków. Ostatnie wydają się nam krokiem naprzód - choćby tylko moralnym - do upragnionego celu. Daj Boże byśmy do niego wreszcie szczęśliwie dojrzeli. -

Pragnęlibyśmy bardzo mieć bliższe wiadomości o Stryju. Te które mam, są skąpe i ograniczają się do tego, że Stryj zdrów i pracuje w Archiwum, że brał udział w pracach Komisyi Oświecenia i i. - pozatem oderwane szeregóły o posiedzeniach, odczytach itp. Przesiąkły tu one jeszcze przed przesunięciem kordonów - teraz są rzadsze. Wiem, że o to teraz nie łatwo, ale gdyby Stryj miał kiedy sposobność dania o sobie wiadomości, byłbym za to bardzo wdzięczny. -

Śląc Kochanemu Stryjowi od nas obojga wyrazy czci i wdzięczności - pozostaję szczerze kochającym i przywiązanym synowcem

Jerzy Jan.

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
104

Zakopane „Stańas"
1. III. 1917.

559/51.

35

Kochany Stryju!

Od trzech tygodni jestem w Zakopanem. Zły stan zdrowia zmusił mnie do przerwania wykładów i wyjazdu na kurację. Choroba nie jest zaawansowana - gdyby nie codzienne gorączki, czułbym się zdrów ale wolałem nie ryzykować i bardziej gorzej i posłuchałem lekarzy. Leżę tu całymi dniami na werandzie, - kilka tygodni takiego trybu życia ma mnie zupełnie wyreperować.
Na lecie pójdzie chyż bez zdrów. Zawiski z racji udziału w pracach Komisyi Krajoznawczej Tow. austr. okupacyi w Królestwie bierze urlop na lato - na mnie spadnie obowiązek objęcia jego wykładów i seminaryum. Czeka mnie zresztą dalszy ciąg roboty około Atlasu geol. Krakowskiego. Trzy dni będę miał dużo - zwłaszcza w uniwersytecie.

Bawi tu chwilowo Ciotka Babirecka w roli opiekunki swej chorej kuzynki - widzisz ją więc wciąż. Zdrowa, dobrze się trzyma i czyta jak zawsze. Niedługo wraca do nas do Krakowa. Ostatnie miesiące spędzała w Markuszowej, normalnie dzieli swój czas na pobyt u brata i u nas. Polecała mi przesłać od Niej Stryjowi bardzo serdeczne wyrazy.

W domu u nas wszystko dobrze - Helenka i dzieci zdrowe. Zosia czyta już i pisze nieźle - rozmiłowała z niej dziewczynka. Nieraz rozmawiając z nią wspominam, że będąc dziewczynką tesame ojcu na temat przyrody Polski zadawałem pytania - i tesame otrzymywałem odpowiedzi. Dzisiaj pytania przestały być dziecinne - a odpowiedzi bywają pewniej.

Zabrałem się do pisania obszernej geografii Polski. Dużo Rehmana przestarzałe, czytam Nałkowskiego w Słowniku Geogr. bardzo ciekawa - zbiorowe opracowania składające I Tom Encykl. Polskiej (Akad. Umiej.) nie zastąpią jednolicie przemyślanej pracy. Nie zastąpi jej tembardziej podręcznik zapowiadany również przez niemiecką Komisyę Krajoznawczą w Warszawie, robiony z urzędu na Termin i obstalunek. Doszedłem do przekonania, że napisanie takiej książki jest obecnie moim obowiązkiem - choć zdaję sobie sprawę z trudności.

Potrzeba kuracji wypadła mi bardzo nie w porę. Przerwałem obowiązkowe zajęcia - narażam się u jednych na opinię pieszczącego się z swem zdrowiem - u drugich chorlaka zdecydowanego. Ale ostatecznie trzeba się było zdecydować choćby ze względu na możność dalszej pracy - mam dużo zajęcia, bym ją mógł lekceważyć.

Jak zdrowie Stryja? Czy list mój otrzymałeś dosyć?

Przesyłając Kochanemu Stryjowi wyrazy głębokiej czci i szczerej wdzięczności pozostaję przywiązanym synowcem

Jerzy Sk.

Kraków 26. VI. 1917.

695/51

87

Kochany Stryju!

Korzystając z nadarzającej się sposobności pragnę przesłać Stryjowi trochę wiadomości o sobie i swoich. - Zimowa kuracya w Zakopanem dobrze mi zrobiła, tak że prawie zupełnie zdrów powróciłem do Krakowa. Objęcie wykładów w zastępstwie Sawickiego okazało się w ostatniej chwili niepotrzebne, (gdy się już do nich przygotowałem) bo nie wziął urlopu, by się obronić przed groźbą mu wzięcia do wojska. W Akademii kończą mi wreszcie drukować przyjętą ubiegłego roku rozprawę o powstaniu największych znanych głębin morskich, z dość sensacyjnymi wynikami. Druga rzecz swej kolei w „Kosmosie". Geografię Polski piszę powoli,

O tem, że sprawa obsadzenia katedry historyj
polskiej rozstrzygniętą już została na korzyść
St. Zakrzewskiego przeciw kandydaturze Ko-
nopczyńskiego, nie już Stryj pewno. –

Helenka zdrowa – i ja mieszkam się teraz
trzymam. Dzieciaki rosną jak maleńcy –
– Zosia czyta już płynnie i pisze. –
Ciotka Bab. od maja bawi u nas. W jej
życiu rodzinnym następuje zmiana: za
parę tygodni wychodzi za mąż za p. Za-
warskiego, starszego radcę magistratu krak.,
50 letniego wdowca mającego 3 córeczki,
otaczającego zamożnego a co najważniej-
szego zacnego i szanowanego człowieka. –
Do ślubu Ciotki wyjeżdżam z żoną
i dziećmi na wieś pod N. Sącz, gdzie
w dworku z ogrodem spędzimy zamierzo-
ny kilka tygodni. Nazywa się To Go-
rąbkowice. – O rodzinie nic więcej

mam wiadomości. Władek Żelechowski
maluje na włoskim froncie już jako po-
rucznik (oberleutnant) – ranny, drugi raz
poszedł w pole. Niedawno był w Krakowie
krótkim – mówił że żona jego ponownie
chora. Od Stefana Sm. z Lublina cią-
miałem – syn jego maturę teraz zdaje
i możliwe że w Krakowie na uniwersytet
chodzić będzie. Co się dzieje z Leonem
i resztą Marjanowiców – nic nie wiem.

Jak Stryj się miewa? Za wiadomości
o Sobie uściskamy bardzo bardzo. –
Wobec zbliżających się Świąt Stryja
kochamy przesłaniem najserdeczniejszych ży-
czeń i wyrazami czci i przywiązania
z jakiem Na Kochanego Stryja wraz
z żoną pozostaję

wdzięczny synowiec
Jerzy Sm.

Kraków 19. XII. 24.

Kochany Stryju!

Przedwczoraj doręczono mi paczkę 100 zł. - Nie otrzymawszy do dziś wiadomości o ich przeznaczeniu, domyślam się, że jest to gwiazdkowy upominek dla dzieci i bardzo serdecznie Kochanemu Stryjowi dziękuję. Zawsze pełen jesteś pamięci i dobroci Stryju miejsce na sumieniu przysłuży pracę w korespondencji. Zresztą nic nadzwyczajnego u nas nie zaszło. Cieszymy się wszyscy zdrowiem po dobrze na wsi spędzonych wakacjach (powiększają się ciągle tężyznę Teodzio za chorobę uważali). Zosia-Tacinówka jest pierwszą w swojej klasie (IV. gimn.) - Staś ma również same bardzo dobre stopnie i za rok do gimnazjum już pójdzie. Mała Anusia wzięła przywilejów Benjaminka, zakasowała temperamentem starsze rodzeństwo. - Od tygodnia

wiązuam jeszcze świątecznych z prawdziwą satysfakcją
ho zajęcia uniwersyteckie dużo mi ostatnio zajmowały czasu. Na proseminarjum, które prowadzę,
mam 130 uczestników, na seminarjum blisko 50
na wykład ogólny chodzi 120. Brak pomieszczenia
dla instytutu geogr. i ciasnota utrudnia pracę.
Wykładam również w istniejącej tu obok uniwersytetu
Szkole Nauk Politycznych (prowadzą ją Rostworowski,
Kutrzeba i i. J. w związku z tem zająłem się
geografją polityczną i przy tej sposobności udało
mi się uruszyć nieco statystykę ludności
nowemi formułami matem., co mam przedsta-
wić na pierwszem zebraniu świeżo utworzonej Komisji
geogr. Ak. Um. - Z powyższem stanowi (5 po —)
ma się odbyć w Warszawie zebranie rady P. Komisji
Ochrony Przyrody, do której należę. Jeśli udział mój
w tem zebraniu dojdzie do skutku, skorzystam
ze sposobności, by móc Stryja odwiedzić.

Tymczasem przesyłamy Kochanemu Stryjowi wy-
razy czci i wdzięczności oraz najserdeczniejsze życzenia
świąteczne i noworoczne. Dzieci ręce Stryja całują

Przepisany i odesłany

Jerzy Jan.

695/57

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński

Warszawa
Hoża 26.

przez legionistę, który
przyjechał z urlopem do
Sierki.

Zbiory Biblioteki Muzeum Ziemi Kujawskiej

TELEPHONES: 10-51 / 10-52 } 2 LINES.
TELEGRAMS: HOTELNATIO.
CODE: BENTLEYS.
RUNNING HOT & COLD WATER IN ALL BEDROOMS.

National Hotel
Cairo.

10. IV. 1925

Kochany Stryju!

Od tygodnia jestem w Kairze, uczestnicząc w Międzynarodowym Kongresie Geograficznym. Od dwóch blisko miesięcy zajmowałem się z ramienia Komisji Geogr. Akad. organizacją polskiego udziału w tym zjeździe decyzja jednak mego osobistego wyjazdu zależała w ostatniej chwili dzięki propozycji drugiego wydania Krajobrazu Polskiego i umowie, którą moim kosztem zaopatrzyła. Przyjechałem tu oczywiście z rzeczałem, który zaraz w pierwszym dniu pozbawiłem wyłożeniem. Grupa polska przedstawia się pokaźnie - liczebnie jest trzecią co do wartości (40 osób!) - komunikatów przedłożono kilkanaście. Skład jej oczywiście dość mieszany, bo prócz specjalistów mają prawo brać udział w kongresie członkowie Tow. Geogr. - Szefem delegacji jest Arctowski. Romer rozmyślił się (czy obraził) i nie pojechał. Sensację stanowił przybycie z nami (na specjalne życzenie Min. Spr. Zagr.) muzułmanina polskiego, p. Krzyczyńskiego, sędziego z Wilna. Dzięki jego obecności pojawił się w prasie egipskiej szereg wywiadów i notatek stanowiących stosunki w Polsce, gdzie wyznawca Mahometa może nawet sędzić chrześcian. Z ich strony jestem przyjęty do Anglii - z naszej pewne przeciwdziałanie legendzie o nietolerancji. - Z Warszawy przyjechali: Sujkowski, Lencewicz, Antoniewicz, Stołyhwo

Krakowski, Janowski (ten od krajoznawstwa). - Naukowa strona Kongresu nawet nie prezentowała się zbyt ciekawie - skupiała się ona przede wszystkim na przyjęciach oficjalnych, bankietach (na jednym miałem przemówienie) niż na posiedzeniach sekcji. Wolny czas spędzam na zwiedzaniu Kairu i okolic. Zatrzymałem się w Muzeum Egipskim, gdzie oprowadza nasz przyjaciel Kacper p. Lacam, który mi wiele o Tadim mówił. Jego pamięć jest wiedzą tutejszych egiptologów żywą. - Wśród zbiorów oprowadzam mamę i opowiadam szczegóły dotyczące pracy Tadia. Stoję na honorowym miejscu. - Byłem już w piramidach w Sakkara, w Fajum - jutro rusza z wycieczką kongresową do G. Egiptu, skąd mamy się głębiej w pustynię libijską i do oazy Karga zapuścić.

Z samym początkiem maja będę z powrotem w Krakowie. Mam zdobyć w drodze powrotnej widzę Akropolis i zatrzymać się przez dni w Konstantynopolu.

Przesyłam Kochanemu Stryjowi wyrazy czci i poważania - pozostaję kochającym i oddanym synowiec

Jerzy Sm.

BIBLIOTEKA

159 *Au désert*

Cologne

Monsieur Władysław Smoleński
Warszawa
Hoża 26.

BIBLIOTEKA - im. Zielińskich TNP

43

Luxor 18.IV.25

Wróciwszy z wycieczki do oazy Kargeh i napatrzywszy się wczorajszym chyba możliwym typom pustyni zwiedzałem dzisiaj imponujące ruiny Teb Stadzietnych. - Jutro jadę do Assuan - powrotu rozpoczynam drogę powrotną, bo w pierwszych dniach maja stawić się w domu. - Staram się zwiedzać rozsądnie, t.j. zwracać uwagę tylko na najważniejsze rzeczy - mimo to zmęczony jestem natężeniem wrażeń. - Przesyłam kochanemu Stryjowi serdeczne wyrazy czci Jerzy Sw

Editeurs & L.

Kraków 31. X. 25. Grobla 8.

Kochany Stryju!

Dawno do Stryja nie pisałem - niech mnie tłomaczy brak ważniejszych wiadomości, któremi mógłbym się podzielić, oraz niespodziewane zwiększenie pracy w Uniw., która mi dużo czasu i energji zabiera. Na moje proseminarjum zapisało się prawie 160 osób, na seminarjum blisko 60 - muszę dublować a nawet potrajać godziny ćwiczeń a mi mają asystenta robią to sami. Pozatem wykładam w Szkole Nauk Politycznych, bom się do tego już przed wakacjami zobowiązał - zarem nie tego dużo. Mam się zresztą dobrze, Helenka zdrowa, dzieciaki również. Obaj stoimy się doskonale a nasza Austria

odznacza się stale dobrym humorem, udzielając go otoczeniu. Stał zapisał się do skautów, odbywa wycieczki z kolegami i bardzo z tego zadowolony. Dobrze to, bo wyrabia karność, poradność i hartuje, a takiemu jedynakowi to się przyda. Na całej linii mam dobre na oko spodziewane wakacje. Projektowana jazda do Zakopanego nie doszła do skutku, obawiam się za kosztowna. Byłem tam jednak kilka dni sam, dla wyjaśnienia paru wątpliwości. Od spotkanego prof. Romera dowiedziałem się, że biorę teraz urlop (przed pójściem na emeryturę) i że na razie Uniwersytet Lwowski zamierza zaprosić mnie na wykładanie przez zimowy trimestr. Oficjalnego zaproszenia jednak nie mam i nie bardzo mi się te gościnne występy uśmiechają. Z Poznania zapytywano mnie (poufnie), czy objąłbym tam wakującą katedrę, gdyby Pawłowski poszedł do Lwowa na miejsce Romera. Odpowiedziałem odmownie. Różnica pensji jest zbyt mała, bym się na nią tak dalece miał zakomić - zresztą mam jeszcze w Krakowie warsztat zmontowany (Inst. Geogr. dowiedział się wreszcie lokalu poszukiwanego w Arsenale Władysława IV. pod Wawelem, gdzie obaj z Sawickim krótkiemu i obaj mamy dosyć roboty) i stosunki, w których czuję się dobrze. Co się zaś tyczy „ordynarjatu" - i tak go za rok czy dwa dostanę. - Miałem teraz trzy odczyty publ. o wrażeniach z Egiptu - kilka spostrzeżeń zebranych w drodze do oazy Karga, które wydadzą mi się oryginalne, spisałem i zamieszczę w Tow. Geogr. - Wykorzystam dla Akademji pracę o „Statystycznej przewadze czyst. niebieskiej

ludności polskiej na obszarze Rzpltej". Jest to zastosowanie metody statyst. mojego pomysłu, której zasady przedkładałem na Kongresie w Kairze. Wyniki są wcale ciekawe. -
Prof. Pini zrobiła mi z druhem owego wstępu geograficznego do historji powsz., który mu przed rokiem na zamówienie prof. Finkla napisałem. Myślałem że już będę mógł Stryjowi posłać odbitkę. -

Wdzięczny byłbym bardzo Kochanemu Stryjowi za kilka słów wiadomości o sobie. Jak Stryj spędził lato? Jak zdrowie? Przesyłam bardzo serdeczne i pełne czci wyrazy - Helenka również je zasyła - od dnia ucałowania rąk.

Wdzięczny i kochający
Jerzy Sm.

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich

104

# BUONA PASQUA

BIBLIOTEKA
TNP
Zielona Góra
104

46

**Postkarte — Carte postale — Post card**

Correspondenzkarte — Levelezőlap — Dopisnice — Cartolina postale — Brefkort
Briefkaart — Brevkort — Tarjeta postal — Cartão postal — Открытое Письмо

Pologne-Russe

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński

Varsovie

Hoża 26.

BIBLIOTEKA

# WESOŁYCH ŚWIĄT.

Życzymy wszyscy Twoje. Jak zdrowie
Zwłaszcza ~~dobre~~ Twoje? Jurek powoli po
influencji przyjechali do siebie. Zrobili
się Ulu jakieś bzdety o Rosji policyjno-
ej, grozili operacyą, ale zdaje się że
boi tego obejdzie. Ja rumerowa jestem

LITOGR. K. KRANIKOWSKI, KRAKÓW.

T-wo Szk. Lud.

# POCZTOWKA

Pielęgnowaniem cudownej lilii, jedne z pięknych kwiatów dziwnego i ozdobnego wyglądu, nie zadrzić pięknej [illegible] się [illegible] Kochanemu Ojcu [illegible] całujemy

Jerzykowi Smoleńscy

Warszawa

Hoża 26

Wielmożnemu Panu

Pan Smoleński

Sobieski Wacław

24/XI 1903
Warszawa

209/51.

Szanowny Panie!

Mam zwyczaj krytyki moje dawać przedtem do odczytania autorom, aby

1) nie strzelać z ukrytego (tem więcej, że pseudonim.)

2) aby uniknąć błędów, pochodzących z niezrozumienia lub nie odgadnięcia myśli autora.

BIBLIOTEKA Zielińskich TMP

Proszę łaski rozważyć
się uwagi lub objęcie
zarządu przy łóżku
na osobnych kartkach
i odesłać mi szkopis
z jak najkrótszym czasie

Łączę wyrazy
najgłębszego poważania
i uszanowania

J. Tobiesz

Warszawa. Żabia. 4. mieszkanie 28.

50

BIBLIOTEKA
ORDYNACYI ZAMOYSKIEJ.

Warszawa, d. 22 IV 1907

№ 217/51.

Szanowny Panie Profesorze!

Zgłaszają się obecnie dla robotki
rekonwalescentki zdania między pierwszem
a nowem wydaniem „Dziejów
narodu polskiego". Gdyby sobie to
życzyli, upraszam o dłuższy
referacik, na czem polega zdania,
jakie są dodatki. Ponieważ Pan
o tem lepiej jest poinformowany
o-demnie. Oczekuję odpowiedzi
Łączę wyrazy najgłębszego poszanowania
i uszanowanie

Wobrieski

Fecamp 9 VIII 04

51

LE LITTORAL
(Seine-Inférieure)

75. FÉCAMP — La Nouvelle Promenade de la Digue L. J.

Nie śmiał pan jechać ze mną nad morze! Szkoda!
bo tu pluskoje się czasem fadne..

Łaski serdeczne
pozdrowienia
i uktony

W. Sokiecki

# CARTE POSTALE

Correspondance

Tous les pays étrangers n'acceptent pas la correspondance au recto, se renseigner à la Poste

BIBLIOTEKA TNP Stellaeborum

Adresse

Pologne Russe

Varsovie

Wielmożny Pan

Profes. Włodysław

Smoleński

Warszawa

Hoża 24

4/54

31 X 95 52

Szanowny Panie!

Pozdrawiam Pana z konstytucyą
i wita jako rzetelnego obywatela
— łącząc pisane ukłony dla Pana i rodziny.

Wobieski

Paris, rue de Bellechasse 8.

* Expédié par

M

Demt à

Rue

* Cette ligne peut être supprimée si l'on n'a pas besoin de la remplir.

Nº

Nom et de l'adresse de l'expéditeur

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

# CARTE POSTALE

*Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.*

Pologne russe

Wielmożny Pan

Włodysław Smoleński

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
517
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8

104

Warszawa

Hoża 26

1

3/51

Paryż, 13 XII 05.
Bellechasse 8.

Szanowny Panie Profesorze!

Odebrałem Pana „z papierem", który podobno ma u Pana mieszkać zająć miejsce po Pobiedonoscowie w Petersburgu. Coż to za ponurzy, szambelan papieży i ois historyk — od kurcji apostolskiej?

Skoncego Polska nie ma jakiego Kalisza lub Lutra lub jakiego dyabła, żeby odpowiedział temu „sectreniu Pijusowi"

Żadą piękne „ustępy" i prosi o kilka słów wiadomości o tem co się dzieje u nas, bo my tu nic nie wiemy

Wasobo

* Expédié par

M

Demt à

Rue

* L'inscription du nom et de l'adresse de l'expéditeur est facultative

No

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

# CARTE POSTALE

*Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.*

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8

M

Pologne (russe), Varsovie

Wladimir Czaw

Professor Władysław Smoleński

Warszawa

Hoża 26

104

535

6/57

Tokyo, 30 I 1906. 54

Szanowny Panie Profesorze!

Znalazłem Panowie w Warszawie
Tadne czasy!

Boję się, aby ~~się~~ po siedmiu
miesiącach i po przekonaniu się,
że wszystkie obiecanki rosyjskie
~~nic~~ się zupełnie nie ziszczą,
nie przyszło u nas do jakiego
wybuchu na kształt r. 1863. Nie
rozumiem, ale tak za rok dwa!

Czy „Port Artur" nie otrzeźwił
nas tych samych rzeczy, co „Sebastopol"?
Czy duszejąca kostyja zatrzasnęła się
~~zamknęła~~ otrzeźwiła naszym krajem

P. P. Pan Smoleński.

tak jak z r. 1863 sprzed wstąpienia Chłopa!

Nie chcę tu rozsądzać, ale ze rozdwojenie u nas z kraju i zagra — za coraz widoczniejsze, to fakt. —

Tymczasem co mam do Pana Profesora wielką prośbę.

Ukończyłem właśnie historyę naszego dziejopisarstwa po r. 1863. Czy nie byłby tedy Pan Profesor zechciał mi odpowiedzieć na następujące pytania? Posłużą mi one do oddania pewnej przysługi pewnego miejsca z szeregu naszych historyków.

1) W której z rzędu pracy dotychczasowych wyraził Pan najwyraźniej (najjaśniej) mój pogląd na historyczną organizację Rzpltej polskiej? (proszę o podanie stronicy) na liberum veto, elekcye, rokosze, nielegalne itp.

2) W czem Pan widzi główne wady lub zalety tej dawnej organizacyi Rzpltej.

3) Czy Pan podoba się na jej „usprawiedliwienie"

4) Czy uważa Pan, że ona była powodem upadku Rzpltej? czy też inne okoliczności (Ostatnie kierunkowej?)

5) Czy nie uderzyło Pana szczególnie charakterystyczne zdanie u autorów po r. 1863, które Pana szczególnie obraziło lub rozbawiło?

6) Czy z zapatrywaniami Pana nie było pod tym względem jakiejś przemiany?

7) Jak Pan pod tym względem ocenia historyków wieku XVIII jak Kołłątaja, Staszica itp.?

Będę Panu bardzo a bardzo wdzięczny za odpowiedź, której Pan

przyczyni się do tego, mej nad historyografią naszą.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Wobiecki

Paryż, rue Bellechasse 8

P.S. Pozwalam sobie dołączyć kilka uwag do artykułu historycznego.

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE 104
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8

56

* Expédié par

M

Demt à

Rue

* L'inscription du nom et de l'adresse de l'expéditeur est facultative.

N°

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

# CARTE POSTALE

*Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.*

M Pologne russe — Varsovie

pour Wielmożny Pan

Profesor Władysław Smoleński

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
518
104

Warszawa

Hoża 24.

5/34

29 II 1906

Paryż

Szanowny Panie Profesorze!

Ogromnie jestem ciekawy co Pan mówi o „nonkonformistach". Ja ogromnie się cieszę, jeśli z łona naszego narodu wychodzą, samorodne rzeczy etyczne i religijne, choćby pod pokrywką nietzscheanizmu i rabobonizmu. „Mazury" zawsze są żywe. Wszyscy „socjaliści", „Toższańczycy" i obecni „monistyczni" rastafarianie grają moją rolą na obronę przed Popielami, biskupami, i tp. inkwizytorami, ja gram na obronę nie tylko przed Krzywoliem i „natłoczeniem", ale przed opinią publiczną, na którą Pan ma rzeczywiście wpływ.

Przeczytaj Pan koniecznie na ostatniej stronie obwódki tygodnika „Przegląd historyczny" artykuł, który będzie ciekawe. Ja nie znam nowych Numerów (jak np. o Revue historique). To warte uwagi.

Żałuję wiele, że Pan nie przyjechał do Paryża. Sobie [illegible]

Spasowicz Włodzimierz

57

216/51.

Czcigodny Panie

Z polecenia prezydyum zapraszam Pana na ostatnie przed feryami posiedzenie akademickiego stowarzyszenia rzeźbiarzy, które się odbędzie u mnie na Wiejskiej 11 (gdzie 6) w piątek 27 maja o godzinie 8 wieczorem.

Z najgłębszym szacunkiem
zostaję sługa
W. Lutosławski

22/IV/1904.

224/54.



Mam zaszczyt powiadomić Szanownego Pana że w niedzielę 18 grudnia o 8 wieczorem zapowiedziane odczytanie Krasnowskich mogę być a mnie (Gajdowskaby) gościć Krasnowscy P. P. Michał Bobrzyński i Wacław Ulanowski. Może Pan tym razem, gdyż niemogę na zwyczajnych posiedzeniach zechcem mój Pan zaszczycić swoją Obecnością

Sługa
Wiktoryn Sławski

14 grudnia 1904

59

Szanowny Panie,

Świętokrzyskie posiedzenie Stowarzyszenia Emerytów Kolejowych ma się odbyć nie dzisiaj, jak zawiadomiono, ale wyłącznie tego miesiąca dnia 15 marca w piątek wieczorem o 8 ½ w mojem mieszkaniu na ulicy Ujazdowskiej № 6

Najprzykrzej ubolewam przybycie.-

Z głębokim szacunkiem zostaję

pewny sługa

Władysław Sławski

10 marca

5081/51. 60

Czcigodny Panie

Akademia Umiejętności przesłała mi swój projekt programu Encyklopedii polskiej i prosi o zasadnicze stanowisko Komisyi Historycznej. Przesłali go najpierwej dwóm uczonym do niego odnoszącym się, a ci przysłali mi swoje uwagi, które ja obecnie w przystępnym tygodniu

Z polecenia prezydium Komisyi Historycznej zwracam się do Pana Profesora z prośbą, ażeby na posiedzeniu, które odbędzie się dnia 6 Listopada o godzinie 5 wieczorem w mojem mieszkaniu na Kijowskiej № 6

Pana Profesora poważający Sługa

W. Smoleński

Szan.

Strzembosz Tadeusz

TADEUSZ STRZEMBOSZ
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
ul. Krucza № 44.
Telefonu № 3088.

Przyjmuje od 5 do 7 po południu.

122/51.

Warszawa, d. 14 Kwietnia 1906 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Pomimo, iż wkrótce nadszego stronnictwa z postępową demokracyą jest dopiero w projekcie, upraszam Sz. Pana Profesora o zachowanie bezwzględnej dyskrecyi co do zakomunikowanej Mu w tym względzie poufnie wiadomości.

Z wyrazami Szacunku
Tadeusz Strzembosz.

Sygietyński S.

Warszawa dn. 3 Gr. 1552 r. 62

92/54.

Szanowny Panie!

Przez dziwny, a raczej naiwnie prosty, bo nadmiarem alkoholu w danej chwili wywołany, przypadek, nazwisko Szanownego Pana, jakkolwiek zanotowane i podkreślone w brulionie, nie zostało wykaligrafowane na liście zaproszonych na obchód Jubileuszu dwudziestopięciolecia Piotra Chmielowskiego. Jeżeli Pan, wierzę, iż ja tylko jestem temu winien, zechce mi oględnie przysłać mechaniczną emulkę mojej ręki, będę Mu niezmiernie wdzięczny.

Cały przebieg mojej operacji wyjaśnię przy osobistem zetknięciu się w Niedzielę, które, mam nadzieję, że nastąpi. Tymczasem zawiadamiam Pana, że śniadanie dla Chmielowskiego odbędzie się dnia 4 Grudnia (Niedziela) o godzinie 1½ z południa w restauracji Nowowiejskiego - Krakowskie Przedmieście - wprost Hotelu Europejskiego. Składka wyniosi na łeb 3 złp 50.

Jestem winien bezwzględnie. Okolicznościami tego rzędu dla mnie są - pośpiech w robocie i chwilowa niepoczytalność.

Z szacunkiem

S. Przybyszewski

Smolna, 7.

BIBLIOTEKA TNP Artystów 104

Warszawa dn. 1904 r. 63

Szanowny Panie!

Grono przyjaciół ś.p. Piotra Chmielowskiego, pragnąc dać wyraz swoim uczuciom przez odprawienie nabożeństwa żałobnego, zwraca się do Sz. Pana z zapytaniem, czy nie zechciałby wziąć udziału w składce na pokrycie kosztu? Odprawienie nabożeństwa zamierzone jest na Poniedziałek, dnia 2. Maja, r. b. —

W razie przychylnej odpowiedzi uprasza się o wręczenie kwoty przeznaczonej oddawcy niniejszego, Józefowi Zgrzebskiemu, lub też o przesłanie wprost pod adresem niżej podpisanego.

Z poważaniem

Ordynacka № 8. A. Zgierski

Szuch Franciszek

*Franciszek Szuch*
*Adwokat Przysięgły*
*Chmielna 33.*

18 Maja 1899 roku

64

Szanowny Kolego,

Zebranie koleżeńskie w 25=io letnią rocznicę ukończenia uniwersytetu odbędzie się w Sobotę 17 Czerwca r.b.

Punkt zborny kościół S=go Piotra i Pawła na Koszykach, godzina 10=rano. Proszę o wczes=ne zawiadomienie, czy na udział Wasz liczyć możemy?

Uścisk dłoni łączę.

FRANCISZEK SZUCH
Adwokat Przysięgły
Chmielna 33.

19 Maja 1909 r.

65

1006/57

Szanowny Kolego!

Pośpieszam zawiadomić, że w dniu 19 Czerwca r. b. uroczysty zjazd koleżeński z powodu upływu 35 lat od ukończenia uniwersytetu. Punkt zbiorny godzina 10½ rano kościół Ss. Piotra i Pawła, gdzie odbędzie się nabożeństwo na intencję zmarłych.

Nie wątpię, że liczny kolegy, nie wyłączając tych, którzy w poprzednich zebraniach nie brali udziału, stawią się w komplecie, - jest nas jeszcze 34 ch. W każdym razie o łaskawą odpowiedź listowną uprzejmie proszę.

Wszystkich stanu Twego

Szuch

Szyling T.

87/51.

Z panem Janem Profesorem Dobrodziejem.

Stypendium kilkakrotnie, a ostatnie raz otrzymałem pisemnie wiadomość, jakoby mnie moją żonę z odpowiedzią w sprawie o „wrzekomy" jej działalności literacką „niebezpieczną w wychowaniu młodzieży Encyklopedyi Samochcińskiej".

Brałem to za żart — i żartem zbywałem. Na poparcie prawdy mojej tyle zaświadczeń, pokazałem mi żonę moją list z Warszawy, w którym mi miała odpisywać moja, wyprawie o Kalisz w sprawie jako mówią — Co więcej, — wyczytałem w nim, jakoby to Pan Profesor przyrzekł jej tam żyć.

Owóż, obawiałem się przed wiadomością najgorszą a najsilniej Ciebie Jana Profesora, aby być Tobie nie było

wrzekomy

Zamiechem ab, w dniu varii stanowczo tam zapobiedz;
— a jeśli nie nadzieje tamtejszej Pani, aby chociaż
kilku wyrazami varszy mnie uspokoić, że po-
dobny w zamianie w kartce, pomnikowego le-
dawnictwa Wapy zgoła nie będzie.

Z czasem tej Pani Profesorze; wolno zemnie
mojej dawni ją ~~[illegible]~~ entuzjastowem, chociażby
go na długo brak nie mogłem było — ale, dopiero
nie zatrzymam nato, aby karmijącemu mojemu
listowi nie dać zabawienia. . . .

Pan mi, Crcijodny Pani Profesorze to
przede wszystkiem, pan uwzględni położenie
moje, dziwi mnie w tym przypadku, popi mój
niepokój, a zresztą pan wpływem pana mi
tak dawnie dopomóż o to, aby niedawnej za-
jmie pani, zabezpiecz przy tej

Tymowskiej wyrazy głębokiego współczucia
mego, swoją Cześć i Szacunku

F. Tyniec

w Krakowie
29/5 894.

Szymanowska J.

120/37. 18.5.17. 68

Szanowny panie Profesorze,

W imieniu matki, która nie jest zupełnie zdrowa, chcę uprzedzić Szpital, że jutro Rozalię z Rodziców mieszkającą wypisać się na prośby będzie

Łączę prośbę przyjęć wyrazy
prawdziwego szacunku i poważania

Szymanowska

104

Śliwiński Artur

773/51.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziś otrzymał Szanowny Pan Profesor odbitkę mojej broszury w korekcie. Najuprzejmiej proszę o łaskawe poświęcenie uwagi i o odesłanie dziś jeszcze tej korekty do mnie, do mieszkania (ul. Piękna № 11, m. 10), gdyż zwłoka o broszury jest mi bardzo przykra i już napisałem do Wydziału zamówienia, a drukarnia o dwa dni później druk skończy, o ile [jutro] nie otrzyma korekty.

Zdaję sobie sprawę, że mam całkowicie nie ja nie miałem, ale pisałem ją w ciągu dwóch całych nocy, z pewnym pośpiechem. Obawiam się, czy niema jakich błędów.

Jednocześnie druga korekta będzie odesłana p. Kochanowskiemu.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i poważania

Piotr Klimek

Warszawa, 4.X.1917 r.

Świderski Leopold

**LEOPOLD ŚWIDERSKI**
Adwokat Przysięgły
OBROŃCA KONSYSTORSKI
w Warszawie, Kapucyńska N-r 3.

17 Marca 1901 r.

Szanowny Radzco!

Śmiejąca żona moja radaby odmłodnieć chwilowo przypomnieniem sobie dawnych czasów w towarzystwie dawnych znajomych.

Byłem u Was w Prokuratoryi - nie: zastałem; byłem w domu - nie zastałem.

Listownie więc chociaż w imieniu i żony i swojém - proszę Szanownego Radzcę o ofiarowanie nam jutrzejszego, wiosennego wieczoru.

Będzie kilkanaście tylko osób.

Będą i państwo Jk. Duninowie.

Wnadziei, że nie odmówicie - łączę wyrazy szczerego poważania.

L. Świderski

Święch Fabian

Wielmożny Panie

Czytając z zajęciem wielkie i nader starannie opracowane dzieło Pańskie p. t. „Ostatni rok sejmu wielkiego" naszedłem między innemi wielce interesujący mię ustęp, mianowicie o uroczystym obchodzie pierwszej rocznicy Konstytucyi 3go maja 1792 r. Kiedy wieczorem dano w teatrze dramat: „Kazimierz Wielki" którego rolę odegrał aktor Owsiński z którego nazwiska rodziną spokrewniony jestem i dlatego pragnę

/-

o aktorze tym posiadać obszerniejsze wiadomości.

Upraszam tedy: Wielmożny Pan raczy podać mi takowe, lub wskazać mi łaskawie źródło z którego ten ustęp zaczerpnąć; lub drogę, którą mógłbym się tego dostatecznie dowiedzieć. Może najobszerniejsze wiadomości posiada dyrekcya teatru, pomieważ jednak w Warszawie istnieje zapewne więcej teatrów proszę Wielmożny Pan wskazać mi odnośnej dyrekcyi adres.

Pragnąłbym również widzieć ten dramat Niemcewicza, lecz niewiem gdzie go szukać.

Polecając się prośbę wspaniałomyślności Wielmożnego Pana którego kreślę się z wysokiem poważaniem

uniżonym sługą

Fabian Świeck

Tarnów d. 11/5. 1897

Rynek gł. l. 4.

Święcicki Julian Adolf

29/VI 95

Szanowny Panie Władysławie

Pragnąc wielce przyjemnie
spędzić w dniu imienin mia
łem dziś jakiś niedrobiazgi
Z tej racyi namawiałem i Was
do wyjazdu 23°. Jakaż prze-
gadzina jemioła nie wątpię
cie, że pojadę. Tymczasem
ach la famille! — Z pozdro
wieniem cheraty Klimy Bro-
stka Mung. Czy ona w do
mu nawym ad 10 dni w tił
noj gorzo[illegible] i w dadalbu

Dunin Brynasz, że nie
mię co złego Agnia-po-
mówi dziś gorzałka
tanieje 40% i strasha
jeść cała śledziowania,
pasku, kluge w duny kroj
dotąd, muziałam od lataje dzi-
siejny mgjard. Dziś jeżeli
aresztujemy Dunina - jeżeli
mi. Jasienni, że mi ma
nic grzmago, pojadę
jeżdżę. -

Bozsia tarkawi na-
brać mi flaszko ery
dziś jeszcze. -

Lecz Kazimierz

BIBLIOTEKA ZIELIŃSKIEGO

104

Skarżysko d. 14/VIII/98

Kochany Panie Władysławie

Czytając list Państwa Hrabiostwa Swym wiernym nie chciałem uwierzyć w głębi mojej duszy, aby Hrabia „chciał się wybrać z tak wielkiej ilości”, kiedy on to właśnie na konferencyi domagał się, jeżby dzieło Państwa Kamieńskich wyszło we Wrześni, pomimo, że Komitet na ostatniem posiedzeniu swojem, nie widząc jakiś obiektywnych powodów pertraktacyi z Wami w kierunku nowicha, przeznaczył do druku na Wrześni inne prace. Gdym zakomunikował Hrabiostwu Kamieńskim korespondencję Waszą otrzymaną na czas jakiś przed wyjazdem

Jem że względu, że pisanie jej na-
tychmiast przestanie bolało by Was bro-
dzaj w Lekarzenie, Francuzki w okie
nasi Niera prosił mię, żebym Was
kamienia jakowegoś do daleczenia
wdzięku jak najspieszniej, żeby księdza
mogło wyjść na Kresinie. –
Lekarze by więc takowego kamie
kamienia tej miary jego pragnienia.
przypuszczam bylko, że albo z cen-
zurą na trudności nieprzeciwiam,
albo by chwilowo względ finan-
sowy jemu. Ja cieszę moje na
przyjęcie do Kasy, wyjeżdżającej bu-
dowę Kamienicy. –
Chciałby jednakże które z tych
przypuszczeń było trafne, bo i ten
trafić nie mogę dla czego
Jo. nie widział się z Wami

i skreczyć jasno nie przedstawił. Albo
by dla czego Nicz nie dał Wam
odpowiedniego wyjaśnienia.
Rzecz prosta, jednocześnie z tym
listem wysyłam dwa inne
do Francji do Niera, żeby mię
natychmiast powiadomili co dis
skalo. Do dochowania odpowiedzi
natychmiast ją Wam jak najmniejszy
W każdym jednak razie ani na
chwilę nie przestawam, żeby
Jo. kredo się jeszcze drukowa
na Waszej bezpiecznej raz dla tego,
że istnieje w tym względzie porozu-
mienie Kamieńskie, a powtóre
że Sam Jo. jak najgorzej pragnie
wydania Waszej Kraty.
Nie wątpię bym, że nasz się wkrótce
wyjaśni z jak najlepszym skutkiem

Zadowolenie--

Szkoda tylko, jeżeie Sami nie napisali do Grammelyn, gdyż ów, mając na głowie tyle ważnych spraw najróżnorodniejszych, bardzo często fatalnie o niektórych sprawach drugiej wagi zapominają, czyniąc tym wiele dla wydawnictwa.

Serdeczne pozdrowienia od Stefci i Zosi Wiernych Przyjaciół

BIBLIOTEKA TNP Zbiory specjalne

104

22/51

77

21/XII 906

Dobry Posle!

Zyczymy Panu radzi, zeby
Pani Ekscelencya razem z nami
Wasze fabryczny mamy akcia
dla nawracania, Pracuj tu-
dla niedzy Pryjaciol Pana Kajem
Pana Boga Pana Kazy Pana
Pani Ekscelencya Pana Kaz
Jak Pan mowi. —
Nadzieja, ze Kochany
Pan Hrabia Pan nie Sam pojedzie
Przesylamy Pozdrowienie do nie.
tego widzenia jutro o 10
Ukochanej Pani Pana
Pan Pana

78

21/II 902

1142/51.

Високому Уряду
Адміністрації
Державних маєтків
м. Золочева
Дирекції Державних
Банків Львів, Відділ
Державних Банків
Львів,

Ta jedna nie nadchodzi
a chciałbym koniecznie
dzisiaj abonament do Czytelni
zabrać. Czy Pani Bembinska
odebrała? Jeżeli z góry za
pozwoleniem o ile nie ma w niej
nic ważnego, a nie mogłbym
nic nie czytać — bezpiecznie
nic konegnać Kamienne
Gradowym. Chciałbym na to,
że już o tych ciekawościach w mi
Letnim czasu francuzki
i damskich kostiumach Wam

BIBLIOTEKA Ziemiańskich

164

1147/57.



21/II 907

Szanowny Panie
Władysławie

Przyjaciółmowie się sobie i cieszę o 8 mil ostrów. Takie by my-
ślenie z panią Radą Nadzorczą, Objaśnienie, że Bóg mi mogę, abyście
ko Sanko. Szczęśliwie takie mi było, gdyż
jestem tylko do waszej

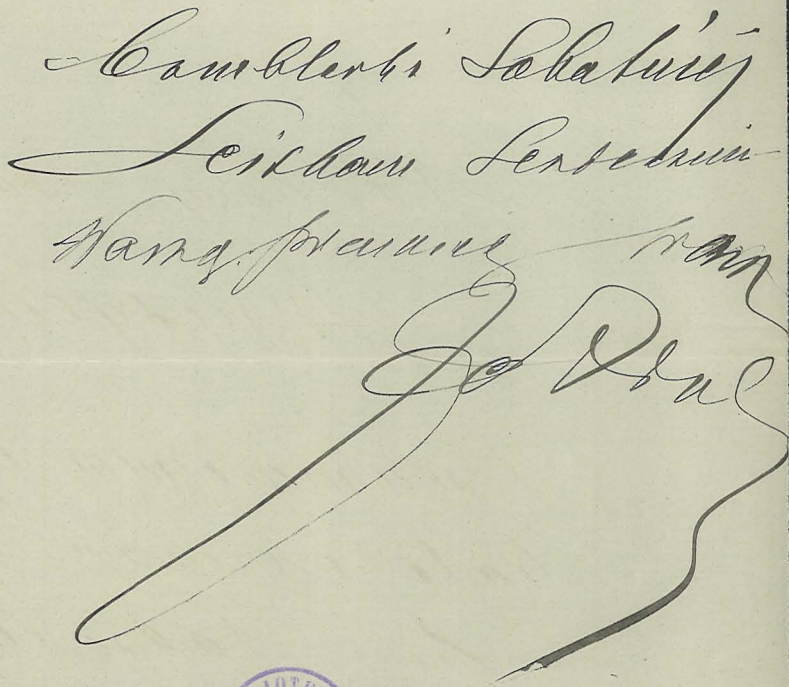

BIBLIOTEKA
im. Zielińskich
TNP
104

Dziekuję 3/16 maja 907

Kochany Panie
Władysławie

Posyłam Ci
prawę z pieczęcią
dałbym na obiad
w tę niedzielę
ale proszę o 4 (cztery)
po południu, bo mi
my przed południem
chcemy pojechać
do Krakowa. Prawę
ta odpowiedź
Twój
Adam Lednicki
Mam Jdę

3 IV 905

Teofanu Dunin
Lwów ul. Gródecka

Dostałam list
Stało, że u mnie [illegible]
na. Będzie mi
miło, jeśli Kalasanty
punktualnie o 9-ej przy-
ślesz dorożkę, gdyż
o godzinie najmniej 8
wieczorem
Przyj. dzwonię
Miodunka Kazia

Ospedaletti - Hôtel de la Reine - Entrata.

Kochany Pani Władysławo
Podrzucam miłe strony. Fakt
na przypadanie na dwa karte
czasu we Jabłoni Tryczyny
pomnichowy bo Sokoły Pani
Kraj trzeszczący pozwolenie
bocian i Odrzut. Jej mam-
rai bezpieczeństwo mennamen
o którym ego a dobrego abi adi
I hekeln serbeiny b. Zadawalenie
(adres na kartce) Napiecie co
w Unowo. i Polit - niemiałem do
Lyberas gazety w ręku. - Nasze piękne
roże impanuje we Flakowie droga urodo
Wyłkowiszka pewna dalej Kliche pięte
gnuwania Kwiatów
Scilla Nar. Jens - Petrek

7866 Edit. Brunner & C. Como e Zurich Stab. elettrografico.

12/III 909

BIBLIOTEKA INP PAN

104

POSTE ITALIANE 10 CENTESIMI 10

83

Wielmożny Pan
Wład. Smoleński
à Varsovie
Hoza 24
Via Wien

1012/51.

84

14/VIII
909

Kolegu Danici
Kadijevići

Dopisje pitao o
godišnji d-Đorđev
odsustvo Vas, dje-
čeni sada
Dr. Ljubić kako

Dr Ljubić

23 XI 909

Пане Данило

Вдячний

Ви ще забули о ґадзінці
8 в. вечір у пятницю на Вернигорах: Ів:
Нечуй, Вільгані, Данилюк
і Гуменюк. Чи на сей
Сільвестрів Іван
Данилюк Гнесен
о пересилання фотографій
до нас в Дніпр а на
адресу, якану Ґрегорій
не пригадав ще тогди
На Вас, добрий Ці нам
Дуже потрібні знадобі-
Ще подяка до Вільгі Мотлем
Ваш
Добр

Monaco. 8/III 910 Kochany Panie Władysławie

Wiadomość Twoja przeraziła mię. Wprawdzie mnie, a Ciebie jak Prawnika, Oddział Sztuk Muzeum Ethnologii. Monte Carlo jest tak położone że ani jednego numeru gnałeśmy [illegible] Ale Cyrk Sanin[illegible] w Monaco [illegible] na Cordanium w Kolelu Beau Séjour, mając [illegible] Kandydatów [illegible] Kandydaty ku do Przyjaciół [illegible] Ale [illegible] Ethnologii [illegible] Ethnologii [illegible] 1. Carol Strand. [illegible] Ethnologii [illegible]

# CARTE POSTALE

*Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.*

Monsieur

Władysław Smoleński

à Varsovie

Hoża 24

Via Eydtkuhnen

Italie Ospedaletti Hotel de la Reine 23/III/10

Drodzy Wam Radosnych Świąt
li Wielkanocnych wszyscy Przesyłamy pozdrowienia
Stanowczy Jesteśmy zdrowi Chwała Bogu Wam to
przejmujemy Wiemy Jak wszyscy Pracujemy Wiemy
Wszystko Zawsze Wszystko Wam Przesyłamy i Wam po-
radzi wkrótce Zawiadamiają Dziś. Radzi, że Wam
Ciemny Wiadomość Mamusi Wszystkiego Dobrego
Siedzi Wam Wszystko Jadzia Wam Pozdrowienia Ich
Dr. Dobrze Wam Ich i Wszyscy Wam Wszystko
Wszystkiego Wszystko, że Wszystko Wszystkiego Wszystko
do Wszystkich Wszystko Wszystkiego Wszystko, że
Wam Wszystkiego Wszystko Wam Wszystko Wszystkiego
Wszystkiego Wszystkiego Wszystkiego Wszystkiego

08

# CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE)

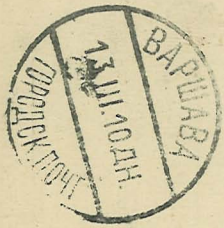

104

via Wien

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński
à Varsovie
Hoza 24

15 II 910

Kochany Panie!

Kony i strapiony
nie mogłam dziś z domu
wyjechać to dla jednej
rzeczy jego do
Krajnic racz[y] nowin
Zbyszko wiedzieć dziś
ney przy mleczu i
strawny herbatce. Prosz[ę]
o słowko zgody na
gdzie oddawny mieszkam

Z Panem

266/57 16 VI 916 89

Dokajny [illegible]

Zgodzian niche, ji mi
a minęła wkilcun Swiątkii
powyższemu pogawędze-
nia z Jego Dokajnością
bardzo [illegible] przeczytanie
przez mnie gradacyjnej
kwestii w kę Sakaly o [illegible]
czasie, kai przesłi na gruncie
dita Lis nie materyjału
do [illegible]

Dokajnie maja dzis

miesiącem mała zielona
żabka, gdzie ma wyrazić
niemowlę, a ja, siedząc
gorącej atakuję Cię, bi-
ję się Katiuszy, pokazuję w Sie-
rpniu miliardy medyta-
cyków! Ej dola!...
Dzięki za pajitka!...
Serdeczne moje Bro
nicę Jego Dantejskie

[illegible]

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8

Warszawa 28/VI 910. Rozpustny Skarze. Szczęście Wasze, że
Ja Wam wydałem ze Sługnicki Zajdacha Karlicz, gdyby kto mi zadał
w czem jego przewrachdił Wam – aj byłaby bieda!.. Przecz mi się
Szmajcowaya jest w Jej chusteczce – ale gdy Skarżyńscy
Kurwiją Karlsbadzka – wszelakie manbancenty Wasze
Obawiam się Waszego wyjazdu do Sabaka, prawdziwem Wam milym
Czasopismo i wciąż Wasz Lekki Kamiądzin do Krajewy.
Ze Wiwo Lautsyna jest Klaczuch, Smyczek jest za Magnacem
nie Skrzywa – Jedzcie więc Kenary, i Dachajcie Karol Hey Dec
Chłopak Kurwiło wiadrami i recieckhorajce całą Kenaryą
Karlsbadzką – Kemento!... Moja Magnifica wyjazdu na Skalę
do Malarówka w Sabaku, 9 dni i Kokietierkami Służbowem Wy
Kiedy do 12 Lipca! – Cierpcz na Samę myśl o wyjeździe
do Jej Skiery choćby raz na Lyzun. Będziesz Kochać Lepiej. Jenere
miasto nie całowało z wrażenia w Orenkowaniu Marsereckiego, gdy
wczoraj Orenkowano odwalał Kokietierkę (na pocechę) Pawłowi Jak
wspaniałości w Kajdachu Warlarskiego – Całe Chłopaki... Serdeczne Wasz
i moi Dalsze Karol Hey

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ
UNION POSTALE UNIVERSELLE
РОССІЯ—RUSSIE
ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА—CARTE POSTALE

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA
104

a Monsieur
Władysław Smoleński
à Karlsbad
Hotel Zu drei deutschen Hausern

Warszawa 27 VI 910

Kochanemu Panu Wacławowi Sawarskiemu,
Dobrodziejowi Sokołajankowi Orzeli
i chwała w tęgim żywocie ziemskim
przez lat [illegible], dostojnemu Panu zupeł-
nym szczęścia mężnym... Dziś rano wró-
ciłem od Zamku, który jest rezydencją Gubernatora
Pałac pana J. Wołodarskiego, ale Serce mo-
je przynależy Podrana do Stolicy Boży, mimo
Stanej pracy Pana Wacława Podrana
pańskiej Jej Ojciec Pierś [illegible] Radosna [illegible]
Oczekuję [illegible] Pana [illegible]

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ
UNION POSTALE UNIVERSELLE
РОССІЯ—RUSSIE
ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА—CARTE POSTALE

BIBLIOTEKA ... Zielińskich

via Berlin

Monsieur

Władysław Smoleński

à Karlsbad

Hotel z. Erzherzog deutschen Monarchen

Warszawa 29/VII 910. Ukochany Bogdanie! Skarżysz leży
przed Babą i że mi pisz, a czy mieliśmy adres? Pojechał z Siemiatyczem
pisałbi do mnie? Do Kantsbera wysłałem pocztą 3 karteli, pamiętaj wieczorem
i mię polecamy Radom oddasz obwieszczenie kartkami, zabrałem ze sobą
mi jak wiesz tym. Czy to źródło pocałunek serdeczne jest przeczytałeś dziewczęta
babę nagonią?! Czy to mało Sem, kiedyś drzewce rozkazów!... Wisz Popiera ty Wiesz i
przyjdź mi coś pikantnego, bez i polskiego jarzenia — Pozdrawiam Zyrek anarchoty-
wiśniowy z Biura Listów Kamienica Dunaj w kierunku, chodziemy ja garderobę Nami
Co Sobota jeszcze do Stilamarbo, a pozdrawiam w Niedzielę kiedy, oczekujemy miesiąc-
polimer chmiele odbywania z Wami Lekarz pocałowałeś angielski? Skarżysz pro-
chodzę kalo ogrodu p. Jan, pocałowaniem Lekarz proszę nam wyjaśnić naszej
grudy i jabłka, kłaniać obszarami i pozdrawiam, Twoje uwagi, przeczytaniem.
Kanapie ich do Boga. — Nuka wszelkie pocałowanie, kanapa Jagoda w mena-
mieć do nas, pojechaliśmy do dnia [illegible] my pisaniu lepiej Pocałowanie —
Wiosny pocałowanie mamiano, że P. Senator Bawarski to cud jest Jako jeszcze
gubernator czynsu. Nic oleju kawa wiemy ludzie, a proszę gdy o nas różne
mazgaja nocleg. — Pogoda miesiący strony — Dzisiaj całkiem i pomoc. dopiero drzew
kamienia o 250 r.
gi Ty ci nam pogoda. Babki kranowi w rozpoczęty, gdyż pudrujemy im Sailla Was i czekam
wynajmą się. Ewa z Mieszkiem w Babce, na kanapie jadą do Biarritz ku Wiedniu Was Zdrowia

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧК

Hollande

via Berlin

Monsieur

Wladyslaw Smoleński

à Scheveningen

Hotel Royal

BIBLIOTEKA
TNP
Zielkau

194

292/51.

96

14/XI 910

Kochany Panie Wacławie

Sendecemi bar. Prauz
o przybycie do nas proszę
ky w Środę 16 b.m. o godzi-
ę 1 wieczór punktualnie,
niekoby we fraku, na obiad,
który wydaję dla Badeniego
i śmiesznego malenkiego prawie
moich przyjaciół Peter myśliwy
z Wami i Siemiradzkim na czele
Braci Brzin Lorenc ... przesy-
łając serdeczne do miłego Ci
Panienki Oli Ska Hans Frauen Stand

Jodłowski

Eine Luftschifferabteilung.

Wiedeń 15 VIII 1913

Florianigasse 2 / Stock Tür 4

Dziękuję Serdecznie Szanownemu Radcy za pamięć o moich imieninach, odsyłam uprzejmie najlepsze pozdrowienia.

Serdeczne Pozdrowienia Ojciec

Jó Dabski

No. 1136

95

104

Jaśn. Wielmożny Pan

Władysław Smoleński

w Warszawie

Hoża 26

Adresse des Absenders. - Text.
Adresse de l'expéditeur. - Texte.
Indirizzo del mittente. - Testo.

# Postkarte. Carte postale
# Cartolina postale

SCHWEIZ SUISSE SVIZZERA

96

Ragaz 1/IX 913

Kochany Ojcze. Mój Kochany Panie raczy odebrać ode mnie Depesze, z której wyjrzy kartkę z widokiem i w dodatku uskarzam się swój list zaadresować na Krakowie wolę gdy mi przesyła. Co do Francuza lub Francuzki chciałbym wiedzieć rozgarnięcie; że mi może jeszcze do Krakowa nigdy nie odpisuje z której strony? Przyj. Papier do Radia, bo...

Wilmowy Pan
Władysław Smoleński

Warschau

Hoza 26

Z Riga gdzieśmy cel naszego wyjazdu do Szwajcaryi chybili, gdyż mówiłam: do Zurichu, tymczasem Calvados Chirurgicznej Kliniki tymbyć nie mogła i jest w Amsterdam, dalej i myślimy nasze wyjeżdżamy na całą jesień ile będzie piękna pogoda. Zamiast tego jacyś [illegible] Szwajcaryi Landsturm [illegible] e nasłuchaliśmy się Bogu, gdzie kobiet i dzieci, które bój grobiły. Szczęśliwy pobyt w Interlaken zagościł tylko wyp. Dziecię, które mniejszawiści jeszcze nie znała, a zbrodnia czasu tylko [illegible] wojny mogłyśmy [illegible] egoizmu w naszym Sprzecie: Z Palacolano Szwajcary nam Canvalo [illegible] Dr Salvadori Szary i Dr Salvadori Szary i całą a Szwajcary Szwajcaryi nam wszyscy kapelusz a bardzo mity długi [illegible] Kijowa Kuchnia wiecznej mity, mieszka [illegible] Szwajcarowie kraci co kilka dni pod wspaniałe dobrego pawilonu i Szwajcarów, po jednym miesięcznym wszelkim ale ile tam jeszcze Lecko będzie widzi jednowiązy — Bóg nie. Przybyła się jednak. Kry [illegible] Wiązy Szary nam [illegible] do Bern. Kogo wyjeżdżam? Mieszkam Szwajcarię. Myślimy [illegible] do Szwajcarii [illegible] nad grabem. Szwajcarom [illegible] adres, a Szwajcarom [illegible] dobra [illegible] wala mowa pisać [illegible] Serdeczne Szwajcary Wasz [illegible]

352/57.

97

20/XII 915

Dobrej pamięci
ma Janczyk w Brzesku
przybrać na obiad w So
botę dnia 14 dnia bieżą
cego godzinie 1ej w Sobotę
Wielce Szanownemu
Dostojnemu Panu
Ludwikowi Janczykowi
Brzesko

Tylko proszę się stawić!

98.

381/57.

12/II 916

Dalszy Arcezie
a Semiony Uciekinier.

Widzę Pod Sąsiedzkiej ma
Jeszcze Jeśmiadamić, że
Jutro nie mam Sę Jeliśmy
Lecz dopiero 15 ro w Kwietniu
i że owego dnia pamiętny
Ja z Wiciorami Dalszy Sprze
Jer a okoliczny Uciekinier
Ręki Uczciwszy. Jeżeli
Jednak Zechcieli uczynić
przeszkody Kwietniu

majgy kl' akegrei na Sva
Sarkofrjang smez Dsieke
i ſp. Rupniendag, Khaša
Nankſtmu Legkei grala
na Slanyprau ſmu ſdam
ſhaeu ſamedei Dieeki na
Sodkofrjaneic — Sofrans
ſmyhiſe o gerl o ſpaſdt.
i nankſmk ſpraekeni nahr
Saeji x njemelkiem grameem
milngk nam gdaie. Sagla
ſe moiaſgſeheč vaz dohan
Skrieic Dnaenke ſmabrédin
Dſchein Saenkegh tonkeni
ne Mkaiek Lerras

BIBLIOTEKA TNP Zielitschich

104

253/51



Wiedeń

Zapraszają Ekscelencję Brzeskiego na [illegible] na Jakubie, jak[illegible] system. Cóż [illegible] pasterskiego [illegible] [illegible] [illegible]

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
104

Świętochowska

Szanowny Panie

Niech Szanowny Pan
mi odpowie, czy Ty-
siąc rubli i przy-
syłka chce na chwi-
lę, miesiąc, czy Świę-
ci z Panem wyjaśni
mi może ten postęp
w wydaniu nowej
Biblii i wtedy z przyjemnością
Wiosną
14/II 1903. Jarosław

Świętochowska Rena

Łaskawy Panie.

Po odebraniu listu Łaskawego Pana, nadałam się na pensyę Pani Sandeckiej i rozmawiałam w kwestyi mych lekcyi z Panią Warszawską. Dziękuję stokrotnie, najserdeczniej Łaskawemu Panu, za pamięć o mnie. — Pani Warszawska obiecała mi nie zapominać o mnie. — Jestem niemiernie, niemiernie wdzięczną Łaskawemu Panu za jego dobroć.

Z głębokim szacunkiem

Ks. Świętochowska.

20/1 Warszawa.

BIBLIOTEKA IMP Zielińskich

Szanowny i Dobry Panie.

Dostałam lekcję u pani Kaatnickiej. Jestem zaraz uszczęśliwiona. Panienka jest zaawansowana i miła. Już mam dwa dni, kilka godzin zajętych. Wkrótce tyle pójdzie. Dziękuję śliczne. Serdecznie dziękuję Szanownemu Panu za opiekę nade mną. Pan jest niezmiernie dobry dla mnie. Nie wiem sama, jak mam wyrazić wdzięczność moją i w jakich słowach podziękować Szanownemu i Dobremu Panu.

Z głębokim szacunkiem i życzeniami pomyślności

Irena Świętochowska.

27/IX 02.

Świętochowski Aleksander

Yb/51.

Warszawa 2 Listopada 93.

Szanowny Panie Władysławie

I w tej przerobce brak pewności i niemożności, że ma ją, ma przedsprzedaniu wszystkie nie widzieć, dla czego on i ona nie mieli prawdziwej „jedynej chwili" i dla czego później na nią się oczekiwali, czemu on chce zgnuć wszystko się a potem zapomina o tej chwili. Wszystko jest to wtórne bez wzmianki, pewnie ma wszystko.

Szczerze
Ktokolwiek

79/54

**PRAWDA.**

Warszawa, d. [illegible] 189[illegible] r.

Szanowny Panie.

Jutro (we wtorek) rano bądź Pan
raczy o godz 9 rano, Marszałkowska
№ 95, III piętro № 7.

z poważaniem
[illegible]

PRAWDA.

Warszawa, d. 11 Stycznia 1895

Szanowny Panie Władysławie

Mimo wszystko, że Pan nie wspomniał o swojej przyjaźni do mnie na swoich przyjaciół (z czasów) powiązaniu, który odbiorki z Grazi korespondencji a gdzie 10 m. 43 razu

Kuzyn

Stanisław

130/57.

Szanowny Panie Władysławie

Wobec chwilowej niepogody odkładamy wyjazd na wieś do przyszłej niedzieli

Łączę pozdrowienia

Kazimierz Tetmajer

13 maja 97.

Szanowny Panie Wasyliewicz. Bardzo wdzięczny
z przedłużeniem odzysku, Skrzetuski jeszcze
na parę dni zatrzymuje z powodu przy-
przężenia – jest bowiem przeziębiony – Tuhajbejowicz
„Hetman wkół". Jeśli go w pancerzu bitwie
nie ma, zwycięża ich gdzieindziej. Zapewne wie Pan
może objaśnić bez kłopotu z pamięci: my

po wojnie Rosyan niesky rokiem 1813 i 1815
spotrzebowano jako domowy szpital
szpitalnym, by przestrzeni wspomnieć księ-
dza Kunz. Musza nieprzyjaciół z. Cesarza ko-
szarnie, domowe, w których wyżywienie,
dzie, gdzie dwom się wolno mi wyżywie-
wyrazy zawsze wdzięczności

8 XI 915.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
107

A. Świętochowski

631/51

17 IV 917 r. 111

Szanowny Panie Leszczan z prawdziwem
ubolewaniem wiadomość, że zabrakło pisma, delemele. Zdjęcia
grupowe zjadł mróz, które były mocno przyjęte i
po które jutro dopisze się indywidualne.

Wyrazy szacunku Swoje

A. Świętochowski

631/51

Archiwum Sm
we Smolénsku
Hoża 26.

A. Świętochowski

629/51

22 IV

Szanowny Panie. Dziękuję za przysłanie mi swojej książki. Jest z tego szanownego pisarza zwyczaju nie ukrywać w bibliotecznej półce, gdzie

w wiły

z poważaniem

653/57

197

Warszawa 30 Maja 1912

Szanowny Panie.

Zdrowiem z wrócił znajomych przy recep-
cji kolejowej zebrano wszystkie książki.
Boję się więc na nich Panich
i dlatego je odsyłam przed dokończeniem
czytania, sprowadzę później. Zostawiam
tylko Słowiańskie Zabójstwo
Wyrazy szczerego szacunku

BIBLIOTEKA
TNP
Ziellińskich
104

A. Świętochowski Szanownemu Panu
przesyła z przedpłatowaniem objaśnienia,
załączonej Mu: Lekarza III, zlecenia
Pana Wszechmocnego Ab. Nr.

z poważaniem

31 V 15 [illegible]

520/51

104

Tola

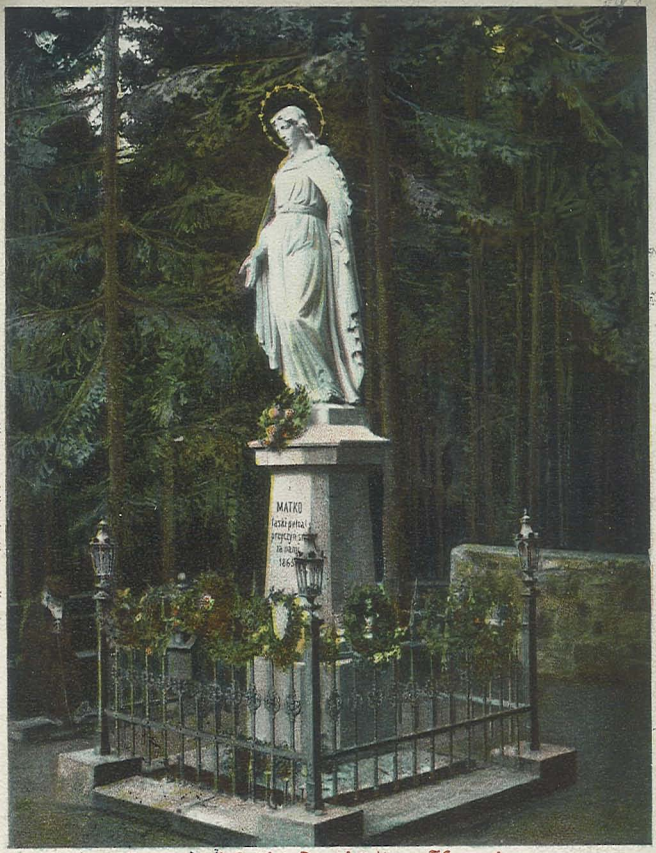


Nakładem A. Kaczyńskiego w Krynicy.

Statua Matki Boskiej w Krynicy. 17/VIII 900

Wyjeżdżam do Zakopanego, na Wzorek 2 lub 3 m.
napiszę jak o nieobecność pomnę.
Bardzo ciepło. Dorożą zdaje się za-
mieszkam – serdecznie z niespokojem wiadomości
Tato

Warszawa

Wielmożny Pan

Władysław Smoleński

Warszawie

Łoża 24

BIBLIOTEKA
1109

ВАРШАВА
8 VIII 09 утр.
ГОРОДСКОЙ

Nakład fotografa „Janiny" i Kaczyńskiego w Krynicy.

Willa Tatrzańska.

Krynica, 20/VIII. 900

Dwa okna i balkon narożne otoczone to moje obecne mieszkanie. Serdeczne pozdrowienia

JBC

# Correspondenz-Karte.

Karta Korespondencyjna.

Wielmożny Pan

Władysław Smoleński

w Warszawie Hoża 24

Wien 28/IX 1902. Stefanskirche

Niedawno czy Pan już wie i oczekuje z Podwinia do Wiednia na
spotkanie z Bronka Mój zdrowie
pozdrowienia przesyłam Tola

# Correspondenz-Karte.

Pologne Russie

Widmoiny Pan

Ludwik Pilsudski

Varsovie

Sloza 24

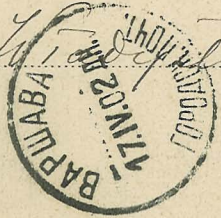

B. K. W. I. No. 23

W. S.

NAPOLEON I.

Ospedaletti d: 6/1

Mienne najidealniejszemu

Przyjacielowi serdeczne dzięki za

szachetnię Jego za tak

interwencyj. Więc takie nasze

plany: – Zostawiemy tu do 14 t.m.

po czem udamy się do Nicy za

orientowawszy na niej Victor Hugo

Hôtel – Petersbourg. Gdzie, jeśli nie

będzie silnych wiatrów i upałów

zabawimy tam aż do postawienia

do Warszawy, jeśli pogoda

po tygodniu tam pobycie

wrócimy jednem na Chalkandów

do Ospedaletti, gdzie które mamy

mieszkanie urządzone.

Jest tam ciągle wprawdzie nuda, ale

w mieście zawsze nie ma, a za

wielka dobroć tamtejszy wielkie

[illegible] odebrania Ricordy od Nicky.

W.

via Vienne

à Varsovie

Pologne 24.

Monsieur Ladislas

de Smolenski

Papier „Radium Extra"

Friedrich Schüler - Alpenhaus auf dem Sonnwendstein - Semmering

Postkarte.

BIBLIOTEKA ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH
INP
104

Warschau.

Złota 26

Wiebnówny M. Smoleńscki.

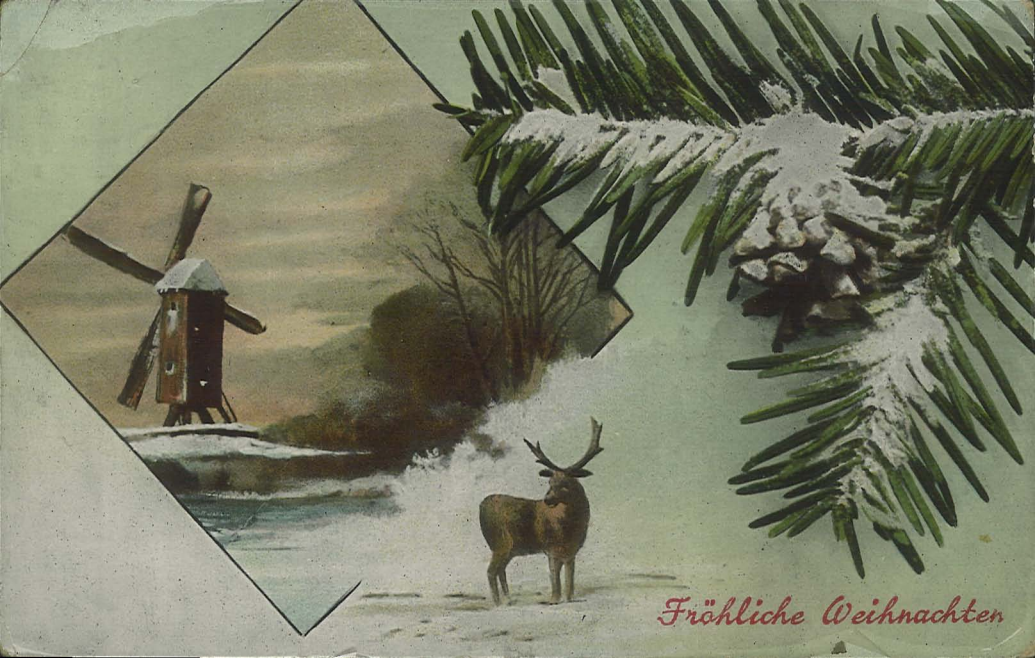
Fröhliche Weihnachten

Wiedeń d: 22/12 912.

Serdeczne życzenia wszelkich
pomyślności, obrazia gdzie
podobno wiecznej przyjaźni
Wszelkich szczęść o nas
ciągle Pan nie zapomina ich
Bóg to wszystko Pobożne
Ś. Adolfo, który był zaw-
sze w wyjeździe do Warszawy,
Spodziewamy się Marychna Sam
Bogdalam stratę towarzysza
Jego, który tyle zapewnił
chwil rozkosznych swoją
Fajka ... Jakie to wszystko
Jest i tak boli. Jedyny
tylko cudo zachowa nimie
Pater Dreży. Oby Pan Jezus
Pozwolił żyć tu Dziewczynie
Bożemu ulubieńcowi Ziemi

192

Warschau.

Flora 26.

Filmowiny

Władysław Smoleński.

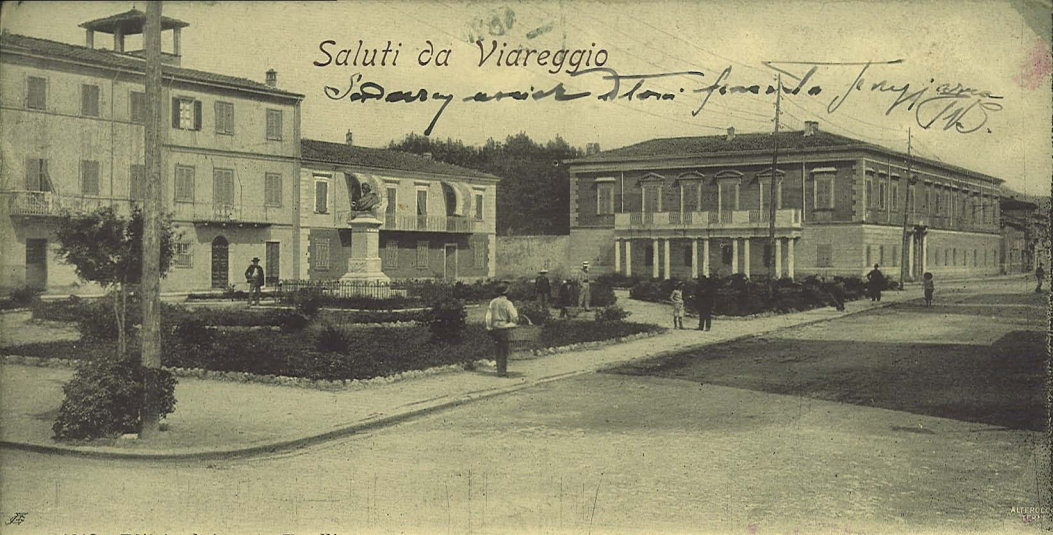


1919 *Editrice l'Agenzia Tonelli*

Piazza Paolina col Monumento a Schelley

Cartolina postale

Carte postale - Postkarte - Post card

123

Mrozowice

L. de Smotnicki

Warszawa

104

D: 28 - 9 - 8 - Z wesołego tonu listu widzę, jak miło upłynęła Ci - Dziś pan Władysław wakacje. Cieszę się, winszuję, życzyć dalszej zabawy, a dużo kartek z podróży, na które niezmiernie nagniewnie czekam. Mego Mikusia na jego dobrej kasztance pozdrowienie. Dzięki gadzinowym pszczołom, dużo gadzinowego pszczelarstwa za pakiecikiem ściągnęłam się a Adolfek w Niedrzwicy, jeździ tydzień ciężyny się zadziwiam pasiekom, słonecznym, alpami; hotelowe nie zamiłowanie tutaj niezmiernie i to ci nadto miło i dobre gdy gdybym tam smutek i tęsknotę

Paczet

Pacie Władysławie Szmaciny
i Kochanej Żony Jego Adolfy
Szmacin Dzieci do pa-
na. Prosi pilnie do
nas o Jana Kobielke
Sprzedawcy wecior dopiero
Szmaty płótna Wszystkich
Dzień

Padowrzenie do W.

Pozdrawiam J. Jedlicza Wiktora
Prosię Ksawerę jako Tatkę
Józefa Ftę.

Się- przyjaciółkom, jeśliby chciały
J. do tego skorzystać - kadzidła
Tata na Adelfa . . .

437/57
TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
104

Walicka A.

263/57

12. VI. 1916

125

Szanowny Panie!

Zapomniałem, o której godzinie Sz. Pan będzie Teatkow przyjść do nas jutro: o 12ej czy o 1ej.

Czy mogę też liczyć, że Sz. Pan ~~jutro~~ we czwartek o 11ej będzie Teatkow przyjść do kl. VIej na repetycyę?

Wyrazy szczerego poważania

Igory Wallicka

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
404

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński
Płock

Weychertowa H.

Samowzięcie sam
dozwalam sobie przy-
pomnieć nadwiślo
Wiary Boru dobrowolnej
która była nadzwyczajnej
tylko wysiłkom całego
dziedzictwa zobowiązania

wszystkim z Robiek,
ale należała również
do tych, które budzicy
ducha w młodzieży
wyrazy serdecznej życzliwości
i szczerego uznania
Helena Modrzejewska

15-2-26.

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP 104

Wierzbicka J.

271/51 24/VI 1916

Szanowny Panie!

Powiesił Szanowny Pan mi list obecny na popisie, nie mogłam więcej należności, który dziś odsyłam z sumą rb 102 kop 10, gdyż dodane są procentowe zaległości za wrzesień i marzec

Z poważaniem

J. Wiśniewska

Wierzbowski Teodor

192/57.

Szanowny Panie!

Adwokat Finkelkraus w depozytach dóbr Brześcia wymuhał fundusz, z którego pewną sumę 1000 rb. należy się sierocie niepełnoletniej, mającej za najbliższą opiekunkę jedynie babkę 70-letnią staruszkę. Owa niepełnia Janina Czerniowska jest uczennicą prywatnej pensyi p. Smolikowskiej a mając kuratora i należąc do rodziny familijnej, której trochę bytu zwolni w tej sprawie, innego bowiem majątku sierota nie ma żadnego.

Powiemasz sprawa jest skomplikowana i referacia Szanownego Pana, przeto uprzejmie, abyśmy Szanowny Pan Tutaj był, jeżeli to jest możliwe, przyspieszyć jej załatwienie i uregulowanie.

Załączam wypisy prawdziwego znaczenia

sługa
Wiankowski

30. V. 902.

Warszawa, 19. V. 909.
Aleje Jerozolimskie 74

264/57

Szanowny Panie!

15 W „Pismach historycznych" II, 135 : 136, powołuje się Pan na „Punkta WJK. Wizytatorowi generalnemu, tyczące się zgromadzenia Sandomierskiego w r. 1783" z uwagą że to jest rękopis – ale gdzie się rękopis znajduje, wzmianki niema. Proszę mi uprzejmie o wiadomość, gdzie się ten rękopis znajduje i jaką ma sygnaturę?

Zaliczam wyrazy prawdziwego poważania.

Wiszniewski

Windischbauer Maria

30-X-1902.

130

222/51.

Szanowny Panie Profesorze!

Miałem przyjemność być w ciągu lat parę Jego uczniem i zawsze miłe do godziny wspominam obcowanie zaś Pańskie z Szanownego Pana z powodu następujących okoliczności: Jeszcze letni r. b. spędziłem w Bolitsch-Sauerbrunn, (Styrya, pogranicze Kroacyi) i tam miłemu przyjemność poznać państwa Domić, braci, którzy zamieszkiwali w jednej z tamtejszych willi. Pochodzili oni z Zagrzebia, (Agram), pan Domić Kroacyą troszkę Niemcem i niekto

z powodu Walewskiego z był wielkim przyjacielem pośród w ogólności a Skarbowego Pana Profesora w szczególności! Proszę mnie dać sposobność przedstawić Panu Profesorowi tego biletu i najserdeczniejszych podziękowań i uszanowań od Obojga.

Za misya za usługa niech opóźnienie — z powodu odmienionych okoliczności, — może Pana Profesora przypadnie. —

Przy sposobności niech mi pozwolę wyrazy szacunku, poważania oraz nigdy niezmienionej wdzięczności i sympatyi.

Marya Windischbauer.

Warszawa
(Widok 19, 1.)

L. z. p.

BIBLIOTEKA TMP Ziemiańskich

Ljubo pp. Tomić

Zagreb

(Croatie)

Gajeva ulica

br. 18.

NK BIBLIOTEKA TMP Zbirka Rich 104

Wisłocki Władysław

Kraków, 18/X 86 r.

23/54.

Szanowny Panie!

„Projekt asocyacyi", wiernie skopiowany, dowczasem dzisiaj tutejszej Księgarni Gebethnera i Sp., z prośbą o staranne odesłanie go pod adresem Pańskim do Warszawy. Kopiście za odpisanie naszym rachunkiem według załączonego ½. 2 złr. v. a. Niestety powchwyciłeś mnie Pan, ale nic nie szkodzi, natrafiłeś widocznie na nowe materyały i nowa zyskać tylko na tém może. Od siebie zwracam uwagę Pańską, a zarazem przypominam im, bo to zwłaszcza sprawy: 1. Majer „Ustawy nad nadaniem Akademii &c." w „Dwóch pierwszych posiedzeniach Akad.", str. 45-66, i 2. „Rozprawy Wydziału filolog.", V 244 i n. — Co „ze tajemnicy „Raportu" ani wątpię, ileby go do Archiwum przyjęto, ale kiedyby go Komisya wydrukować mogła, nie niém tak mnogo posiada jiri do przyszłych tomów materyału. Zresztą prosz spróbować!

Ściskam Pana serdecznie,

zawsze gotów do usług

Wład. Wisłocki

Witanowski Michał Rawicz

Michał Rawicz Witanowski
Kłodawa,
gub. Kaliska.

153/57.

6. VII 99

Szanowny Panie!

Przystępując do uporządkowania materyałów do życiorysu Franciszka Ksawerego Dąbrowskiego - Generała Wojsk Rzeczypospolitej, pozwalam się przypomnieć Obecnej dostarczenie mi wiadomości o źródłach, które powzięty Sz. Pan do skreślenia biografii tego awanturnika - w Encyklop. Ilustrowanej. Do rodzinnej generała - osady w naszych stronach, otrzymałem wiele dokumentów zarówno w papierach,

J.

jakiejś cudzej tradycji. Nic dziwnego
że pewno Szanowny Pan swej świadczej
rady - do należytego odtworzenia tej cie=
mnej postaci naszych dziejów posłuży
wszych.

Egzemplarz „Monografii Zygmunta" złożyłem
w bibliotece ordynacji Krasińskich
na ręce W. Zygmunta Wolskiego. Najuprzej=
mniej proszę o łaskawą jej ocenę w kilku
z miesięcznikiem naszym.

Polecając się Pamięci Szanownego Pana
pozostaję z najgłębszym szacunkiem

Pana sługa
Michał R. Witanowski

BIBLIOTEKA TWP Ziemiańskich 104

Wohl H.

38/51.

Niecała 12.

134

Szanowny Panie
Władysławie!

Po noworoczny rozmowie naszej widziałem się z Weissenhofem, który nic nie wiedział o istnieniu tych rękopiśmiennych materyałów i wiadomością o nich bardzo się ucieszył. —

Ponieważ p. W. nosi się z zamiarem wywiezienia ich z pytu archiwalnego, prosił mnie przeto o wspólne najście na Szanownego Pana. Zgodziłem się na to z przyjemnością, zaznaczywszy wtem że zastanie go w domu nie należy do tutejszych zadań. —

W kwestyi tej mianowicie chciałbym się porozumieć z Szanownym Panem, a ponieważ nierozporządzam wielkim zasobem wolnego czasu, zapytuję przeto, czy najbliższy

Piątek o godzinie 5-ej wieczorem,
lub też Niedziela o 12-ej w południe
się stawię w poprzek innym zajęciom kochanego Pana. —

Wyczekiwaniu odpowiedzi
zadytam wyrazy serdecznego
pozdrowienia

H. Wohl

BIBLIOTEKA im. Zielińskich IMP 104

Wtorek
8 Stycznia 89

Woyde Aleksander

ALEKSANDER WOYDE
INŻYNIER
Warszawa, Hoża 32.

184/51.

Wielmożny Panie!

Poszukiwane przez pana broszura jest katalogiem z galerii:
Adamowicz Adam Ferdynand (ur 1802)
kanclerz Gimnazjum w Mińsku.
Katalog został wydany na obchód stuletniego istnienia kościoła w r 1855 w Mińsku S. Jana Chrzciciela. Warszawa 1855. 8°. str 70. (Estreicher. Bibliogr. II str 6) zawiera 210 poz. (Estr. Bibl. II str 10) Adamowicz do muzeum jest autorem tego katalogu. Broszura pisana z punktu bardzo szczegółowego historyczno-artystycznego. Wydanie jest rzadkie gdyż wyszedł tylko jeden egzemplarz (1855 r.)

Listo to bracia że jest bez
wiadomości, gdyż ostatnia jego
ostatnie pocztówka jest
pisana z dzisiejszej
przyczyny gdyż wiadomości
pomiędzy Wami ustały
tj. gdy; np. Wilję Bożego / nadzwy-
czajna / nagła okoliczność
— najprzykrzej będzie, gdyż jeżeli
ktoś kilka dziesięciu dni
przeczytało między innemi nad
tym myślenia, jednak jest dla
najprzykrzej kalendarzy — nabo-
żeństwa Bożego nakazania — jest
kazania. —
Bolesław nie zdołał pocałować
z braćmi pożegnania mnie natchł
pomodli nadzieję tem prędzej
że ja natychmiast jeszcze dwa

dni. —
Bóg niech was wszystkich ma w swej
opiece
Wasz
Leon

29/X 1901

Zakrzewski W.

Kielce d. 27 lutego 1909 r.
Studencka 5

264/51.

Szanowny Panie!

Prosząc mi kazano, że dopiero teraz odpowiadam na list Pański, bez nie mniejszej nie żadnej od siebie odpowiedzi (w zbiorach Komisji Histor. niemamy do czasów porozbiorowych – dzieje te zbiory wzięły nie z Cheł wielkiej, chciałem prosić, czy od innych nie mógł bym dostać jakich informacyi. Artykuł jest jakiś, ale bardzo nie jasny. Nadmieniam przy tym. Kuźnicka powiedział mi, że, o ile pamiętam, w drezie, gdy w tamtejszem Archiwum poszukuje do całkiem innych materyałów, przeglądał Księgi aktów Tamecznych, gdzie kat wonich, o ile sobie przypominam, wiadomości odpowiednie dotyczące Księstwa Warszawskiego; że

jednak osobnie nie go to nie obchodzi to,
ma nic tobie odpowiedniego nie
zrobiono. Moje jedyne tego cieła
wskazówki, opowiadanie Panowi
Pana do zwrócenia się z zapytaniem
do Berna, przyniesie prawdę jakaś
większą odpowiedniejszą.

Zatem pozostaje, że nie wiemy
nic więcej o Panu Jacku
Zbytnim pozostaje pozdrowienia wasze
z wyrazami wysokiego poważania
i poważania

M Zakrzewski

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP 124

Zielińska Jadwiga

Szanowny Panie
Profesorze!

Zbiera się u nas dziś
przypadkowo parę osób
na herbacie wieczorem
o 9-ej – kombinuję, więc,
że będzie miła odmiana
i ośmielam się, o ile
Pan Profesor nie wieczór
wolny, prosić Go do nas.
Śpieszy się bym się cmentarza
bardzo, gdyby Pan Profesor
zechciał z nami spędzić
ostatni wieczór 16 roku

479/57

Łączę wyrazy głębokiego poważania i prośbę o łaskawe przychylenie się do naszej prośby.

Jadwiga Zielińska

Nowowiejska 14 m 3.
31-XII-16.

BIBLIOTEKA Zielińskich 104

525/31

37

26-I-1[illegible].

Kochany Panie
Profesorze!

Mamy nadzieję, że Kochany
Pan Profesor zechce nas
zaszczycić swą bytnością u
nas, o godz. 2 w niedzielę tj. 28 b.m.
Spodziewamy się pań niż 6
osób na obiedzie i prosimy
widzieć w ich gronie i Ko-
chanego Pana Profesora.
Kłaniamy na łaskawe
i pomyślne odpowiedź
i ściskamy serdecznie wszy-
stkich z głębokim szacunkiem
Andrzejowa Lichniewska

Zieliński Ludwik

215/57



Wielce Szanowny
Panie Profesorze!

Dzisiaj na piątą popołudnie zapowiedziało się do biura para poważnych interesantów. Obawiając się, czy się nie spóźnię, gdyż Konferencja może z Tatrzańską przeciągnąć się, pozwolę sobie zawiadomić o tem Szan. Pana Profesora u siebie, być u Niego dzisiaj o 2½ popoł.

Mając nadzieję, że Szan. Pan Profesor nie weźmie mi za złe tej zmiany, wyprzedzonej

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8

104

146

Szczerze uszanowanie
oświadczenie, Teraz wyrazy
głębokiego szacunku i
poważania

Ludwik Zielński

Włocławek 22/I

Zielińska K.

Pomimo że gniewać na kochanego Pana, ale
nie mogę i pozwalam jeszcze raz z prośbą,
szczerain zapytaniem w kwestyi na którą
bardzo mi zależy. Pan Roman Dmowski obiecał
się do nas nie bardzo, lub Czwartek o 2ej na
śniadanie. Ktoś jeszcze nie nieznany, obiecał
przyjechać że to będzie ~~Czwartek~~ Środa
Pan Stanisław. Zdaje mi się że obecność
Pana wielka by mu zrobiła przyjemność, a przy-
woi przyjaciel zeszła. Pan rozmowa z nim
byłaby interesującą, zapytuję się kochanego
Pana czy zechce przyjść jednego z tych dwóch dni
do nas o 2ej na śniadanie. Skromnie prosi i mnie
nadzwyczajnie zależy aby kochany Pan przyjął
moje zaproszenie i proszę o Łaskawą odpowiedź

ory musiemy na pomoc
liczyć od Pana.
Byłabym wam wysłała
materii i kółka i bor
dereki dam. Byłbym jednak
jakoś mało uczes
ciwym
gdyż sendame akty my
i proszę zresztą o stówkę
odpowiedzi.
Ze szczerą przyjaźnią
K. Zielińska
6/5 1907.

Napisz mi Pan czy
dzieci i godzina w dzień
Pana dogodny mi.
gdyż nazwisko artysty
do Dworu trzeba jak
najprędzej odpowiedzieć
na moje zapytanie

BIBLIOTEKA

174/51 191

Szanowny i Drogi Panie Wekin

jak kochany Pan o nas nie
kazał starannie się do Drogi
i czytuję ery to Pan nie
kazał pozwolenia wolny Rubiż
i nie redeist przyjść. Pan
nas nie zwiedzie. 1½ Lub
w razie wiernie nasi pan
czuję kazę w pozwolenia
godziwek. Ogromnie cieszę
jestem Pan zdrowi i zdania
i wiernie bycia się wciąż
godzisz kochany Pan nas dnie
drist. Kazę tak pisze by Pan
ostatniej chwili nie kazał
ery nij wiernie Rubiż w
Pana kazy serdeczne całuje

Wiernie przyjaciela

17/2 1907 K. Lielińska.

TOWARZYSTWO BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ
207

Wielmożny Władysław
Sowiński

Skoza 24. 3 p. stu.
w Pyzdrach.

Kochany Panie Piotrze nasz
poeta nie może przyjść we
środę i prosi bardzo abym
odwiedziła moje mieszkanie na
Cmentarzu Stoi bieda Wszelkości
pisze. Mamy nadzieję że
kochany Pan Kombciacy
moje tak mnie ale Środę
na Cmentarz poczekaj. Skoro
Pan się przyznaje do autorstwa
to w do mnie, na wolnie Pan

Tej miłej pogłosce odnośnie
mia nam Lwój obecność, na
której pozostaw jemce nas
obu wyrotki mi niemiecki
nalesy.

Z pozdrowieniem

M. Lisiecka

6/5 1907.

BIBLIOTEKA Muz. Zielińskich
TNP

104

W każdym razie proszę o
słówko odpowiedzi.

Ciechocinek. Warszawianka

Wille Ciechocińskiej Spółki Udziałowej
„Warszawianka“ i „Świtezianka“.

UNION POSTALE UNIVERSELLE RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Pocztówka.

Karlsbad. Café Freundschaftssaal.

Postkarte

Smoleńsk. 24/6.

Wujku kochanemu

Pan sendzie na Tobrane adiadenie mnie miesto, nadaj=
ący tam stale mieszkanie w Kelanie i muszę
pokuto mieć w domu. Cała rano posiedzam
Kancelji biorę Mordeby, mowrumskiej
na kolanie, a poobiedzie wyjeżdżam na
spacer lub do jakiejś Kameniogorskiej pan
żenki, na mieście pomiotnu inspektora.
Dosyć bystro a Grand chaotycznie. Na wsi
am na obiad w celu nie Kuchy Jak Tam wuj
augstego życia nie pracuje, Latuję? bardzo ele
Pan widziała, często ją ulicy bakcy o
Pan 1731 Hermann & Pfeiffer, Dresden. Nachdruck verboten. Ryczałt Latuje Kancelji Kancelji
Dalszego Kuchy

Zienkiewiczowa Regina

859/57

197

Łaskawy Panie!

Serdeczne dzięki wśród wielu czytelni za piękny Dar Pana, który niech będzie dla wszystkich zachętą do pomyślności naszej pracy.-
Miło mi Pan oświadczył, że jesteśmy a raczej byliśmy Nauczycielami, bo mało jest „dziś" którzyby całe życie gnebali we wdzięcznym Uniwersytecie. Nie apelowałam jednak do pamięci Łaskawego Pana, bo fotografia moja nie znajduje się na stronie w wspomnianych wydaniach. - Serdeczne jednak prosze, by kiedy przy sposobności przejeżdżając przez Cieszanów

Zechciał Szanowny Pan wstąpić,
obejrzeć biedny Dom ludowy i
nasze mało owocne roboty.-
Wtedy lato inny, bardziej wyniosły,
poprosiłby o jakiś odczyt bibliotyczny
dla naszego miasteczka.- Ja nie
śmiem już o tem mówić, bo jak
za tamtych czasów, mam mdłości
kg tremy, gdy mam na siebie
ludzi.-

Wyrazy najgłębszego szacunku
przesyłam i Szanownym wszy-
stkim Panom Członkom
i czytelnikom Teresa Lenkiewiczowa

5/XII 07

BIBLIOTEKA IMP Ziemiańskich

Szanowny Panie Profesorze!

Udało się w miejscu z wielką prośbą, a mianowicie o potwierdzenie podpisu Pani Wandy Rafalskiej na wydanych mi świadectwach moich, jako to Konspiracyjnych, zaświadczeniach i uchronienia tajnej szkoły, typu nie-humanistycznego. Humanistyczny typ klasowego, jaki był "Szkoła nowości" Pani Zuzanny Moraw[illegible] pod firmą Pani Wandy Rafalskiej.-

Trudno mi było obecnie być, Zuzanna się w zabezpieczeniu się na wielki dzień wyjazdu, a wyekwipowanie szkół tajnych, jest[illegible] analfabetkami. Wobec tego nie mamy możności

udowodnić swoje wykształcenie średnie

go.

Z tego względu pan profesor uważa za możliwe zadośćuczynić mojej prośbie, przesyłając tobie przedstawione zaświadczenia o przyjęciu na uniwersytet, dyplomy, których mogłaby z kolei zaświadczyć podpis Czcigodnego Pana Profesora.

Zostaję, że Czcigodny pan profesor raczy nie uznać mi za złe mojej prośby i przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i oddania

14/VII 1924 r.

Klepcia z Rajkowskich
Dziedzicowa

Warszawa - Praga, Zajęcza 5

BIBLIOTEKA Uniwersytecka Warszawskich

Złotnicka Wanda

Wielce Szanowny Panie
Profesorze!

Szanownie do zapowiedzianego na jutrzejsze Seminaryum odczytania referatu, proszę Pana łaskawego Pana Profesora o przyrzeczenie.

W poważaniu
Wanda Wolińska

15/III-20 r.

BIBLIOTEKA
TUP
Zielonka
104

Zofia

GRUSS aus Danzig

LANGEBRÜCKE. STERNWARTE.

gesetzl. geschützt

Ottmar Zieher, München.

# Postkarte

An Polen. Warschau

Herrn Jan

Smoleński.

in ul. Hoża 24.

Wohnung

(Straße und Hausnummer)

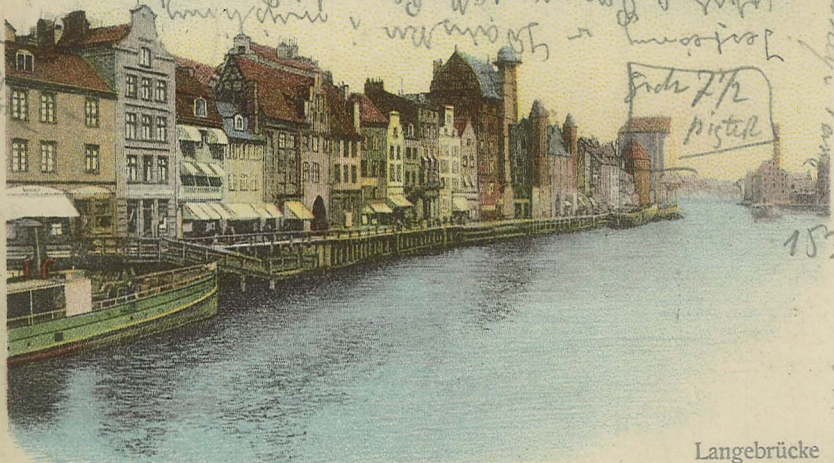

Langebrücke

Danzig

Dr. Trenkler Co., Leipzig. 18268

POSTKARTE.

Polen. Warschau

Frl. Janeczky Jan 1104

W. [illegible]ski (Bodra Prokuratorji Br. 9.)

Ul. Poza 21-16.

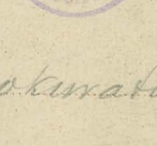

# Ostseebad Brösen.

Kurhaus

Strandhôtel

Deutsche Reichspost

# Postkarte

An Polen. Warschau

Hedwigy Can

ZT. Smolenska 104

in Ul. Hoża 24-16

Wohnung

(Straße und Hausnummer)

BIBLIOTEKA PWP

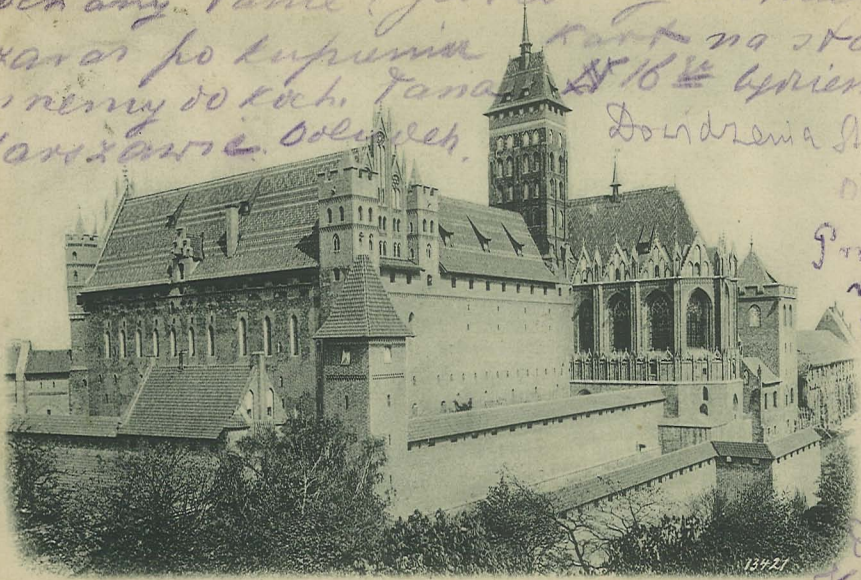


Südostecke vom Hochschloss

Marienburg

Postkarte

Polen Warschau

Frau Helena Zaremba

Ul. Smolenska

Warszawa

BIBLIOTEKA
TNID
Zielenkowice

104

Ul. Poza 24-26

w Warszawie

Klasztor Jasnogórski

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮСЪ РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

Wien

104

Smolensk

Warszawa Nowy 24

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Côté réservé exclusivement à l'adresse

Wieża Ratuszowa
Wawel
Z KRAKOWA
WYD. SAL. MAL. POLSK. KRAKÓW

Karta korespondencyjna.

Correspondenz-Karte.

BIBLIOTEKA

Pan W. Smoleński

194

Warszawa

Ul. 94 n. 16

Postkarte — Weltpostverein

Carte postale — Union postale universelle

Torchan.

Hetmańska

Mokotowska

Moża 24.

Warszawa

Gdzie ... mamy ...
przyroda ...
... list ...
niebawem ...
... dowiesz ...

Postkarte — Weltpostverein
Carte postale — Union postale universelle
10 HELLER 10
OESTERR. POST
10 HELLER 10
KRYNICA
Warszawa Wielopole
Smoleńska 109.
ul. Hoża 24 m 16
BIBLIOTEKA
5.VI.32

Postkarte — Weltpostverein

Carte postale — Union postale universelle

Warszawa Wielmożny Pan

W. Smoleński

Złota 24 m 16

w Warszawie

BIBLIOTEKA
Pelplin

104

Kaplica w parku.

*Krynica,* .....

Nakład Kaczyńskiego w Krynicy.

# Correspondenz-Carte.

Karta Korespondencyjna.

Warszawa Pawiak

Widzewska

Pan Leon Ki... Radca Prokura-
toryi.

w Warszawie ul. Złota 24 m 16

6140 Wydawn. skł. muz. pocztowych 1902. Zastrzeżone.

Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie.
Monument de Mickiewicz à Cracovie.

**Postkarte — Karta korespondencyjna — Correspondenzkarte.**
Post card — Dopisnice — Union postale universelle.

Warschau

Wielmożny
Dr. Smoleński
Warszawa
Hoża 24 m 16

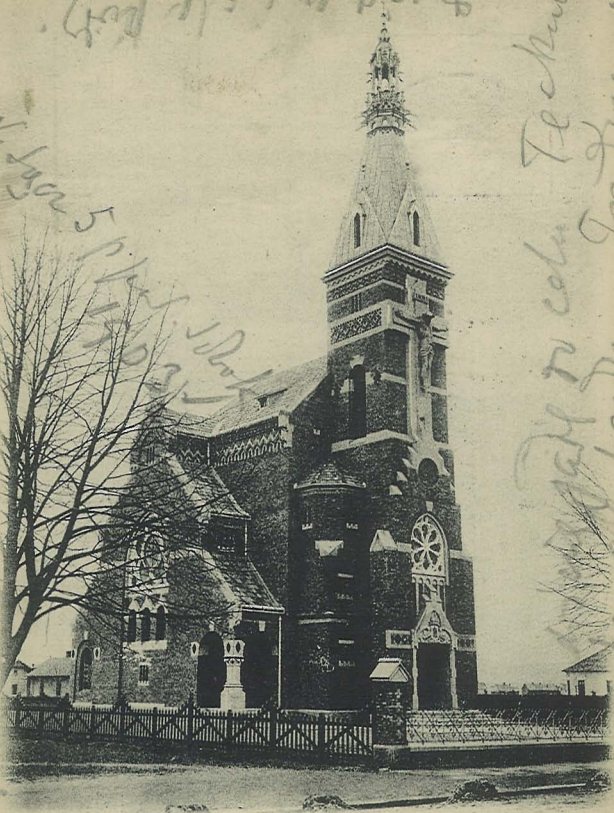

Nakład fotografa Janiny, Nowy-Sącz.

Kościol kolei państwowej. **Nowy-Sącz.**

# Correspondenz-Karte.

Karta Korespondencyjna.

Muzeum Narodowe w Krakowie Biblioteka Zbiorów Specjalnych

Varnsdorf

Böhmen

Herrn Dr. Wiktor Kulmowy

Polen

Dr. Smoleńska

Hoża 24 m 16

ЗАРШАВА 93 VI 1911 ЛОДЗКАЯ ЖЕЛЕЗНАЯ ДОРОГА

**Postkarte — Carte postale**

Weltpostverein — Union postale universelle

Dopisnice — Correspondenzkarte — Levelező-Lap

Karta korespondencyjna — Korespondenční lístek

Briefkaart — Cartolina postale — Post card — Brefkort

Открытое-письмо

Kgr. Polen

Warschau.

Warszawa. Hoża 24.

Hr. Hilmozny Pan

Hr. Smoleński.

Radca prokuratoryi.

Warszawa 1/10, 05 r.

165

UNION POSTALE UNIVERSELLE

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Pocztówka.

Noża 24

Wielmożny

W. Smoleński

w miejscu

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
104

srasem Verdo Gradem
do widzenia.

Carte postale
Correspondenz-Karte
Postkarte
Dopisnice – Karta korespondencyjna
Correspondentiekaart
Cartolina postale
Tarjeta postal
Dopisnice – Karta korespondencyjna
Weltpostkarte
Correspondenzkarte
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

BIBLIOTEKA

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński
Prokurator
w Warszawie
ul. Złota № 4 m 16

Lwów. Kochanowskiego 1b - 29.XI.09.

Proszę Pana Złotego, Drugiego, wreszcie przecie odpisuję Panu. Jeszcze raz najgorzej i najserdeczniej dziękuję Panu za tego list, który mnie tak zachwycił i zdziwieniem napełnił, żem, czytając go na ulicy, rozpłakała się. Ta się przecie zdarza każdemu, prawda? Tak się cieszę ogromnie, że stosunek Pana do mnie, wyczuwam, jest taki, jakbym pragnęła. No, a że ja dla Pana mam w duszy wszystko, co z najwięcej niż wielkiej przyjaźni jest najistotniejszem, to jeśli się Pana tego i słusznie może nawet - nie domyśla, pragnęłabym mieć to kiedy Panu okazać.

Dziękuję Panu bardzo za wszystkie z listu, ciekawiące osobie.

Czy Pan Złoty wie, że spora z tego.

ja się domyślałam, iż jest tak zła-
śnie.
Takiego chciała Pana teraz np. zaba-
wę i uściskać. Pan Złoty z pe-
wnością najbliższej odezwie się i wspo-
mni przykrość Mamunici. Jakto dla-
boga, że Pan ciągle z Mamunicią się
kłóci, tak mi Mamunici żal!
Co do tych moich spraw, to, mniej-
więcej: uregulowałam już sobie ty-
dzień. Więc tak: zaraz zwykle spę-
dzam w bibliotece Ossolińskich,
gdzie mi jest cudnie czytać. Studiu-
ję teraz emigrację (przygotowuję
się dla Kallenbacha), więc np. obe-
cnie przeglądam pisma emigracyjne
różnych lat: „Kraniki", „Młoda
Polska", „Pamiętnik emigracji".
Czekam na Gadona „Historję emi-
gracji", aby się zapoznać z tłem histo-
rycznem, które jest konieczne dla zro-
zumienia literatury ciekawszej.
Popołudniu mam normalnie 3, 4 godzi-
ny wykładów: Kallenbacha („Hist. lit. polsk.
emigr.") Martenberga (Wstęp do filos.), Kaspro-
wicza (Porównawcza hist. dramatu ekspr.), Chybiń-
skiego (Dzieje poezji rom. i objaśn. dzieł ro-
mantyków hist. lit.) i Łukasiewicza (Logika).
Z wykładów tych zachwycona je-
stem Łukas., mówi nadzwyczajnie
jasno i b. interesująco. Dobre wy-
kłady ma Wart., dobrze mówi Kall,
chociaż monotonnie dosyć; Kaspr.
zabiec 300 stron. a powiada tak
niemożliwie niepotrzebne rzeczy z
misterjów angielskich, że wielki „Faust"
może się schować zabiec niego.
Wszyscy ci profes., prócz Łuk. i Kaspr.

mają jedną wspólną cechę: korzystają z każdej okazji, aby opuścić wykład. Nie mówię już o pozostałym Askenazym, którego wierzelności żydowskiej jest ci niepozwalają. Dotychczas zacząłem mieć dwa wykłady dziennie i nakazałem spoczywać się o pół godziny, bo: „jadła obiad obtej". Gdy zrezygnuję wykłady - nie ogłaszam ateneum nigdzie, tylko powiedz. jakiemuś znaj. studentowi prywatnie. Oczywiście, że więcej nie będzie słuchaczy się stawiło. Przy dniu temu odwiedzałem Twardowskiego, który jest uniwersalnym objaśniaczem zwierząt uniwersyteckich - i dla słuchaczek. zdziwiła, b. ucieszył. Bardzo mię ucieszył - zapewniając gdyby nawet pozwolenie z Ministerjum nadeszło dla mnie gdzieś het - ku Wiośnie - zaliczą mi, jako „nadzwyczajnej" już cały semestr zimowy. Ściskam i całuję Pana Ojca nadzwyczajnie i polecam się myśli i sercu.

Kochający Wacław Zasiorek.

Zapomniałem jeszcze Panu powiedzieć, że od miesiąca kuję też Tacitusa (III deklinacja - ku końcowi)

Proszę Pana Tatego, posyłam
Panu na Gwiazdkę żabkę
z prawdziwego bronzu. Przepraszam
za tak skromny upominek, ale
mam nadzieję, że się Panu spodo-
ba. Więcej nie piszę, gdyż się
śpieszę – ten list idzie przez oke-
ę do Warszawy.

Ściskam Pana

Kochający Zosicrek

We Lwowie d. 15go – XII '05

Ziellenbibliothek

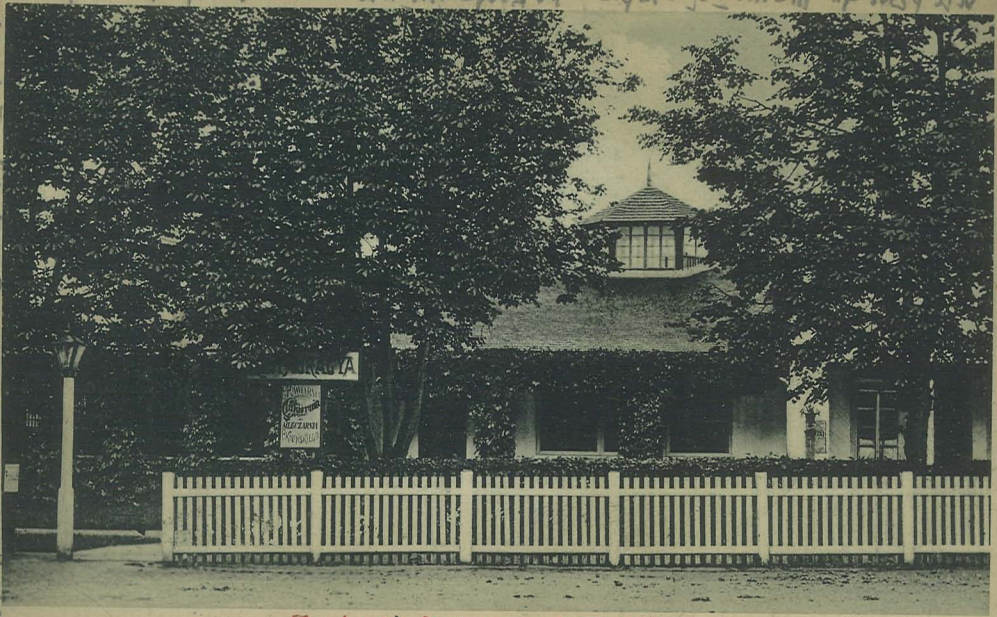

Truskawiec - Restauracya P. Kolońskiego

BIBLIOTEKA Ziemiańskich

Warszawa 104
Hoża 24. 7
Wiadmar Tam
Al. Smoleńsk. 17

1916

Truskawiec d. 17.V.10. Proszę Pana Złotego, jestem tu od dnia dnia - Zrobiłam sobie taką uciechę na imieniny. Wynajęłam się w kilka osób. Tu jest bardzo ładnie. Chciałam poznać taką miejscowość wschodnio-galicyjską. A przytem - jest tu dużo znajomych inżynierów miejscowych - zwiedzimy się okolicznie postanowiłam, gdzie dobrze zapyz, a dużo wybieram się jeszcze do jakiegoś Stebnika. Za Pana Złotem słodkie dziękuję za prezent; napiszę do Pana zaraz troszkę więcej osobiście. Uściskam dużo ucałuję. Niech Pan będzie tak dobry i kartę tę pokaże Mamusi. Chyba [illegible] mój drogi

W. Heimanowski-Lwów, Skrzyńskiego 1. 4. Nakładowniczy zastrzeżone.

Wiecie miłościwi państwo się kategorycznie sprzeciwi. —
Proszę Pani Ziutkę i proszę Jadwisiuchę Mamusię ucałować
za pamiątkę dla mnie. Dziś w karetę ranuję że byłam
uczonej na rekolekcjach i dziś też pierwa pójdę.
Napiszę jeszcze do Mamusi kartę o tych wszystkich
szczegółach wrażeniach i uciszeniach, na się rozumie, niemiłe
wiadomości, pozdrawiam panią Mamusię. A ja
Pani Ztatusia ślicznie dziękuję za prezent Niebie-
skiemu. — Ja mieszkam dziewczynka na karetce jest
Zosiuchna. Ściskam Panią Ztatusia i całuję
najserdeczniej. Kochający Zosia

Carte Postale

POSTKARTE. POST CARD. CARTOLINA POSTALE.

Dopisnica. Levelező-Lap.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W WARSZAWIE

Warszawa. Hoża 24.

Wielmożny Pan

Smoleński.

Digitized by Google

Lwów 28. V. 10.

Prosię Pana Złotego, pewno karta moja, z Truskawca, nie doszła, bo Mamunieia-pisząc ostatnio, bytahy coś o tem wspomniała. Zapowiadałam w niej list i dziękowałam Panu Złotemu za prezent. Wróciwszy do Lwowa zastałam karty Pana z życzeniami - za co śliczne dziękuję ślicznie. We Lwowie jest mi teraz lepiej, niż przedtem było - ślicznie dlatego, że się zorjentowała w warunkach - i zorjentowałam na korzyść. Lepiej mi też teraz idzie robota i pracuję nawet dość dużo. Bytkiadgi nie mam

wiele, ale wszystkie dobre (Łukasiewicz, Kartenberg, Twardowski, Wojciechowski, Tennert) – tak, że z nich kanyże odnajdę napewno. Bogdan jest nocą na słuchaczy nadmiernie dużo wykładów, zwłaszcza wątpliwej wartości. Wtedy strata czasu ogromna, zyskuje nawet niż gdybym się ich wcale nie miała. Dlatego też poruciłam Kasprzyca, Kallenbacha, (nawet) tego zaś jednak dlatego głównie, iż mi kalendarz ich. Naogół jestem trochę zadowolona z siebie, przynajmniej coś pożytecznego odemówiłam w czasach ostatnich. Że zostałam „nadwerajną" – o tem Pan Malutki już wie, prawda? Ktoś wie, ewy ja się „zwycrajną" nie zrobię! – Wszystko jest z woli Boga i w dobrej woli ludzi! Prawda? Tacing, poruczona na czas pewien dla różnych powodów – wzięłam oddygodnia. Czytam jednak, niestety, do pierwszego Cezara.

Żeby Pan Ziuk wiedział, co tu hyt za hece, a właściwie – tylko przygotowywanie się do awantur na uniwersytecie. Dla powodów oczywiście wiadomych. Śmierć dzień parzystemiadzień akad. – przygotowanie fachowo (tak zwane „national-stocki") – czekała na lada skinienie. W rezultacie nic nie zrobiła nie. Żeby

jednak tu pokajane zatatrzienie prag
nie zakaniczyła się stracenicm pary
nowych katedr.

Ściśle, proszę Pana Zdatego, jedno
my zapem na pasz tygodni. Ogra-
niwie się cieszę! Czy Czy umiecie
już jakie plany konkretne?
Czy Pan jest bardzo już zmęczony?
Tu jest teraz prawie gorąco i su-
cho - aż nawet narbyt sucho, jak
na kurs lwowski i brak wody.

Ściskam Pana Zdatego, drogiego.
jak tylko mogę najbardziej.
Zawsze taksama kochająca

Zosieczek.

Proszę Pana Jedynego - składam Mu z głębi serca płynące życzenia i życzenia Złotego Pana najgorzej. - Cieszę się niezmiernie, że za parę tygodni się zobaczymy. Ja tak dawno Pana już nie widziałem. Będzie nam bardzo dobrze, prawda? - Jakieś Panu Złotemu i dziś kawałek.

Nie wiem, czy Pan odebrał mój list, pisany do Warszawy, bo jakoś nikt mi o tem nic nie wspo-

minął.
U nas wszystko dobrze, prosz Pana - Mamunicia niech będzie spokojna. Ślicznie Panu dziękujemy za kartę pełną i drugiego - wspólnego z Mamunicią.
Czy nie napisze nam Pan jakiego wiersza? Jesteśmy rozpite, bowiem, tradycję, która przynosi nam tak rozpaczliwej wakacyjnej tęsknoty. Ja - doprawdy - ogromnie się cieszę, że Pana zobaczę i proszę się przygotować, że powitanie - bez względu na to - o jakiem miejscu nastąpi - na peronie w Drezdnie, Monachjum, Berlinie — bardzo będzie burzliwe.
Oczywiście, że na tę naszą podróż ja cieszę się bardzo.
Mamunicia czeka od nas wiadomości - Otóż - niech Pan Ziuty będzie łaskaw powiedzieć, że ja pocztówek na wszystko się zgadzam, a Oleńka, która ma jakieś plany, o których do jakiejś godziny odpowiedzi. A przytem niech Pan powie Mamunicii, że jest bardzo miła i dobra i taka wyrozumiała dla nas w kartach i wszystkich pozostałych, że „bachanecki" bar-

dno sq. odbiorcze i oświadczają się z miłością.
A teraz proszam Pana Ziatego, że napi-
szę, co przyjęć, ale niech Pan będzie tak
dobry i powie Mamunici, że jeśli ta spa-
dnica jest Tadzie, to niech mi Mamuni-
cia kupi, bo mi jest potrzebna i żeby
była z dużym haftem. A co do ma-
nych pragnień, to-że je posiadam, ale
to już chyba razem będzie o nich
mówić i kupować.
Chcę list wysłać przed 12-tą - to mnie
z przedniem życzeniem jeszcze pozdrów.
Ściska Pana Ziatego z całej duszy
zawsze kochający Zosieńka.
We Lwow. d. 25.6.10.

104

A. van Ostade. Vioolspeler.

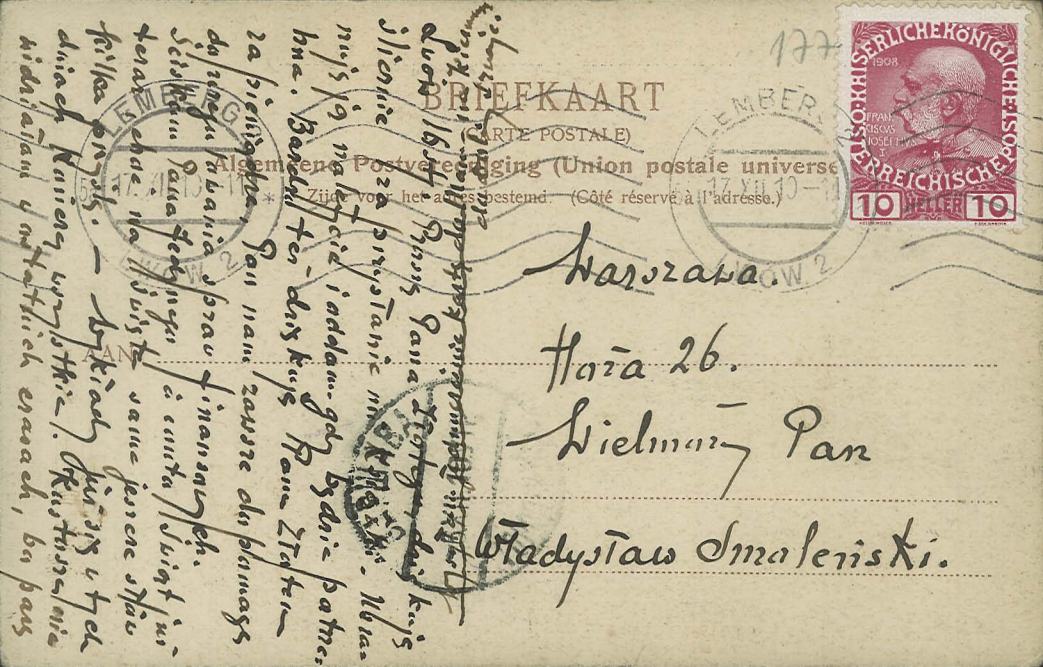
BRIEFKAART
(CARTE POSTALE)
Algemeene Postvereeniging (Union postale universe
Zijde voor het adres bestemd. (Côté réservé à l'adresse.)
LEMBERG
17 XII 10
Warszawa.
Hoża 26.
Wielmoży Pan
Władysław Smalenisti.

Wiedeń, 5 grudnia 911.

Proszę Pana Drogiego, wysłałam dziś popołudniu list do Mamunieci -, żeby Pan jednak nie potrzebował od kogoś dowiadywać się o mnie, piszę do Pana osobno. — Jak się uciesztam - przeczytawszy przed paru dniami sprawozdanie z mszy Pana w „Kurjerze": Czy Pan złoty dobrze się miewa i czy jest wesoły -: Wyobraziłam, że była pełna pretensja wytłomaczenia się z powodu wyjazdu Mam. do Milanówka. — Za tu wdalszym ciągu prowadzę życie bardzo systematyczne, czytam, oglądam, konferuję z muzą Nicnką, - wtajemniczam bliższych mi ludzi z nikim. Od tygodnia zabrałam się do rysowania wystaw. Pozwolenie z Ministerjum jeszcze nie nadeszło, pośpieszą jednak, z tego powodu, nie ustaną.

Jestem zdrowa, sypiam b. dobrze.
Mam pyszności obiady u domu.
Jak jakoś nie pan Złoty, nic
ciekawszego u mnie tu się nie
dzieje, że nawet nie wiem, co
ciekawego mam donieść. Wybie-
ram się ciągle pójść do teatru
bajeczne ale tego nie mogę.
Miłego Pan pojęcia, jak tu mam
ogół ludzi niemożebnie się
prowadzą.
Ściskam Pana Złotego
Kochająca bardzo Zosienka.

ÖSTERR. POSTVERWALTUNG
ADMINISTRATION
DES POSTES D'AUTRICHE

KAISERLICH-KÖNIGLICH-ÖSTERREICHISCHE

FRANZ JOSEPH I

10 HELLER 10

KORRESPONDENZ-
KARTE
CARTE POSTALE

Warschau

Hoża 26.

Wielmożny Pan

Wład. Smoleński

III piętro.

BIBLIOTEKA
Uniw. Jagiellońskiej
104

299/57

Lwów 13.4.11.

Zamiast życzeń na święta-przesyłam Panu Złotemu siebie na fotografji. Jest to zdjęcie, zrobione w parku Stryjskim podczas tych pamiętnych pierwszych dni ciepłych. Za kartkę ostatnią ślicznie Panu Jędrzejewiczowi dziękuję. Za zaproszenie dziękuję bardzo i jeśli w dalszym ciągu życzycie sobie państwo mnie mieć, to ja od 10 lipca tutaj, jestem do rozporządzenia i gotowa do drogi. — Proszę Pana Złotego porządnie mi na dwa tygodnie Bardzkiego — oddam w całości przez Bandkę. Za dwa dni ruszam w drogę —

Co Pan Złocieniecki porabia? Zabocznej podróży napiszę do Pana, oczywiście. — Proszę Mamusi kilka widoków z parku — takich przyjemnych i miłych pokoik i Maryniu-siostrę naszą. — Zastrzegam się, iż na fotografji mojej kapelusz wyraźnie brzydki, nie jest w istocie. Ściska Pana drogiego i życzy Panu obojgu najprzyjemniejszych świąt — kochający bardzo Złocieniecki.

Biblioteka Narodowa Muzeum Narodowe w Krakowie

104

E. Graner 1916

JK

KARLSBAD 1
15. VI. 10
88
KAISERLICHE KÖNIGLICHE OSTERREICHISCHE
FRANZ JOSEPH I
1908
10 HELLER 10
Karlsbad
poste-restante.
Bielmo
Wład. Smoleński.

Kraków 12. VI 13

Aniołeczku Taj miłey, dziękuję za dwie karty Mamuni. — Któż chciałi nie mam czasu odpisywać, bo bardzo zaabsorbowana jestem pisaniem podań w sprawie tej tramwajowej i zajmuję w tej materyi zabiegam. Do Pana piszę, bo przykro mi jest i żal mi, Aniołeczku złotey, od wieczora przeszłego dzienia nic otrzymałam. Na wypadek — gdyby i ta karta przepadła napiszę na parę słów rzeczy z listem do Mamuni. — Wysłałam dziś do Ojca depeszę z prośbą o przysłanie 200 rs., które potrzebne są, by je złożyć jako kaucyę — łącznie z podaniem. Piszą to — akcyzie wiedzieli, iż traktuję tę sprawę poważnie. — Czy Panu Malutkiemu miło w tym roku w Karlsbadzie i dokąd trwa urlop? Mało mi wiadomo o tym w roku ze powodu do czytania i z listów i podczas wakacyi od tatusia, ale Aniołeczek jest zawsze dla Pana taki sam. Z awansu jest dobre,

prawde, lecz nie zdrowie ten uczy=
le wieńce - nawet dobrze zapełnio=
ne zagraniczne karty które są moją
winą, bo je wypełniam na pra=
wdę, z pełnem przekonaniem za=
gdy tylko otrzymam, ten
wypełniam. Za mniej więcej kommu=
nikuję się dość często, po jakoś=
Biblioteki Związku Okręg. T.S.L.
(10.000 tomów posiada) zakupuję
Książki. O zakazanych napisze=
szcze - wypełnię list do Ma=
muśki. Niech Pan Zdzisiu powie Ma=
mie, aby nie martwiła się pogodą
nastrojem, bo tylko klasowe
Przepraszam, że ołówkiem pisze, ale nie mam co naostrzyć
Ołówek też jest atramentowy.

Bardzo serdecznie pozdrawiam
Pana Kochanego Zdzisia

K. K. POSTAMT KARLSBAD 1 10 VIII 1905

Karlsbad.
Hotel zum Goldenen
Schild".
Wohlgeb. Herrn
Wład. Smoleński.

Wesołego
Alleluja

Najmilsza Kruszyno, ślę Ci najserdeczniejsze życzenia świąteczne i wielkanocne. + Obrazek przedstawia Zosiutkę w miodości, czyli-że masz już drugą moją fotografję w tym roku. — Za cztery dni, prawdopodobnie, wyjeżdżamy. Jak dotąd - biedy tylko, że będziemy może w Padwie; potem wszystko rozstrzygnie — Ojciec. wyjazd jest ściśle tajemnicą nieboszczki, przed chorobą Kazia, a przed to i udział w podróży Kazieńka. Z wiadomości paryżanczyków, które Zosiutkę życia dotyczą - jest chyba tak, że bidziątka się z bł. i że - jak dwoje z rana chowają się jego - nie jest to widocznie ich ostatnie. — Wszystko to jednak nie oznacza bynajmniej, aby mnie należało na wizytę wesołemu wielkiemu, lub żebym z tem zaprzestała. — Przyślę Ci - Kasiorkowi drogi, pan Kant z podróży. Czy zdrowy jesteś napewno? Zapisuję dosyć.

Całuję Ci głowinę i ściskam Ci ogromnie serdecznie. Zosiunia.

W Krakowie d. 8. IV. 14.

TRYSTOE ПИСЬМО
PRZYBYŁO

39 LL. MICHEL. — *Semailles d'Automne.* MUSÉE DU LUXEMBOURG, PARIS

BIBLIOTEKA
104

Najmilszemu Memu Przyjacielowi,
Kolumnciowi Zatemu — najlepsze
i bardzo serdeczne życzenia
składa w dniu Imienin
Kochająca go zawsze
Zosinnia. Bardzo się
obawiam, czy ten listuś
dojdzie, zwłaszcza, że prze-
pisuram, a na niedługo
matkę naliście się w Berlinie.
Ale że innego adresu nie
mam, bo Mamusia tylko
ten przysłała, więc jeszcze
tam. Nic mogę napisać. Na
berlińskie listy w drugie miejsce
pisać jednocześnie.
Obejmuję was wszystkich i całuję bardzo
w Krakowie 25. VII. 1p. Zosia Tetmajer.

Union Postale Universelle
Post Card. — Carte Postale. — Postkarte. — Briefkaart.
Cartolina Postale. — Tarjeta Postal.
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

BIBLIOTEKA - im. Zielińskich - IMP

Wien.

Praterstrasse

Hotel „Austria"

Wohlg. Herrn

Wład. Smoleński,

I. Lapina - Paris.

Printed in France

Musée du Luxembourg. - Museum of the Luxembourg.
Люксембургский Музей

Les hommes du St. Office.
Inquisition men.
Инквизиторы.

Б. П. Лоренсъ

Les hommes du St. Office.
Inquisition men.
Инквизиторы.

Б. П. Лоренсъ

7/13/54

Drabcunię Wstrętny, byłam
u Ciebie 3 razy żeby Ci
życzenia złożyć i odwiedzić.
Zostawiłam ci smakowity
wór w kącie. Nie wiem
kto jedzie. W liście
do Mamusi jest wszystko
dokładnie opisane i o pre-
zencie myśl sobie, który
ma przyjść, ale nie

BIBLIOTEKA PAN Kórnik

rozwijaj – ai w Milanówku
i mamy w domu, bo to
jest „fragile".
Całuję Cię bardzo i najgo-
rętsze życzenia składam.
Zosieńka.
27. VI. 17.

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP
104

Dziękuję Wojciechu, jesteś Złoty!
Ściskam Cię i całuję bardzo. Ale to bardzo. Tęsknię za Tobą
i wspominam Cię cudownie. Byłeś na drodze
wtorek – wspaniałe przykre niespodzianki, które
nawet Centrum M. rozwiązuje. Uczę
i dni żegnam orchidee Cię!
Wspaniałe miałeś przyjęcie. Nie chcę tego się nie
stało. Pamiętaj o moim dziecku i skom-

biorę się z nim we wtorek.

692/54

Kochająca Cię Zosia.

Czy nie masz Staniszewskiego?

W Warszawie d. 28. VII. 17.

BIBLIOTEKA Muz. Narodowego

104

Drogi Drabciusiu,uczę się pisać na maszynie,bo to czasami jest bardzo potrzebne.Nie byłam u Ciebie dzisiaj,gdyż po telefonie nocnym Władzia miałam to i owo do załatwienia. Wcześniej prawdopodobnie niż list ten ujrzysz mą osobę w"Barze" i jeślibym nawet tam jeść nie miała,to wpadnę tak- choć na chwilkę,by się z Tobą zobaczyć.
Prawda,że nieźle już piszę,a najważniejsze to,że bez błędów prawie przy używaniu zmiękczeń i pochyleń a co w maszynie jest najtrudniejsze. Tylko,oczywiście,w tempie ślimaczym.
Czuję się nieźle więc o moje zdrowie się nie martw.Kończę już,bo rozumiesz,że i tak się nad tym listem napracowałam.

Kochająca

Zosienia.

W Warszawie d.14.I.25r.

Adres telegraficzny dla wszystkich biur „WEBROTA"

Adres biura we Lwowie:
ul. Pańska 18. Telef. 189.

Rachunki bieżące fabryki:
Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie
Oddział w Kowlu.
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie
Oddział w Kowlu.

Drabcinusieczka Drogi Kochany, wbrew tego,
że jeszcz Lauser i pozostałe zostaję bez nie
wiadomości - uspokajam Cię listownie, iż —
Kamizelka Twoja oraz różne inne przedmioty
cieplę - wysłany są !!! Bądź zdrowy
Adamuszko.
Wczoraj Dziad jadę na Zdrój do
Lwowa - Jeśli wszystko dobrze wszystkie
więc będę - spotkamy się Kochani jutro pozdr.
i - jeśli wyjdę, tak się stanie, że będę z wizy-
tami - Szczęść Cię Boże -
Rozsiantek -
Cmentarz pod.

Adres telegraficzny dla wszystkich biur „WEBROTA

Drabcusieczka Najmilszy, przepraszam Cię bardzo, że zapomniałam wczoraj i przysłam do Ciebie, ale .. leż.
Dziękuję bardzo i całuję Cię za prezencik który Mamusieńka wzięła ode mnie - Na skutek tego dzwonił Ojciec - Jakaś dla for dla „za kapelusz" - i trochę umarłam.
Całuję Cię Zosiuteczek.

194
488/37

Amiotte najmilszy, żegnam
Cię i ściskam, życząc,
ze jest pogodo.
Josiek
Niedrach Zmaro.

637/51 — 192

Andrzeju! Czy będzie Cię można zastać jutro o godz. 9ej? — Ja rozpoczynam jutro całym dniem, tj. magistrem i ostrzeliwaniem innych gdzieniegdzie odbytych Ci rzadko, ale podejmowanie, że dopiero późno popołudniu wrócisz tych ciężkich egzaminów.

Uściski Lonia

Bronek wieczór.

Wł. BIBLIOTEKA Ziem... 105

Siedmiu Jan

Stanisław Smolenski

Tułacze przedwiośnia

Do Szanownej Dyrekcji 193
Jest mi bardzo dobrze, że
mnie takie zarzuty i takie
wąt wpełnie zasłużenie.
Tego, sobotę, o dobrze
go Władzę Dowie, i oprócz
pełnie rozgłosi gospodarstwa
ato dostało co mam, a co dopa
dne moim pragnieniem
Potwierdzam otrzymanie
pocztowe Pan Bartosz Stro,
powinno być od 2 do 3 Kwietnia
może być i dzisiaj = Szanowni
bezrobotni, bezrobotni mieszkańcy pięknego
Kopalni, takie, dużo środków i jeszcze

Pan ten owoce — Hosen wszystko
Teresa wyjdę mnie kurczęta
zapasy są tanie pić i tanio
dużo drzew, ciepło za same
pieniądze, wszystko drogie ale
konkurencja nie może zaprzestać
do mego pensjonatu, nie pod
wyższej ceny Obyczaje
tak jak tam polacy oczekują
ok. 10 ma 15 lat i nie
będą tam mieszkać. Pan ten
miasto wszystkiego i niemcy
tanie: Umieją się z niemcy
tak tam: i tak też umieją tego
dom i tam mieszkają tego
cała tak- 657/57

Trzeba być to zrobić to rozsądnie
roku, bo to by o wiele dogodniej
Dobre u chorzów u Pana - Bóg
nieprzerwał pałacu Bożych i tego
domu i ogrodu.
Kiedy można mieć nadzieję przy
bycia tutaj Rodzonego syna?
Jak się sprawuje Tomek?
Jak zdrowie Frania i czy jest
mowa o tem odszkodowaniu
chorzów językiem niech do-
kończy Pan Bóg i niech
Pan nam będzie ciepło
teraz mamy o zimie potem
itp

Bardzo zgrabna
robota, do 3 klas pomocy.
Trzeba b. uważnie przyjść
do domu. Wiara silna dzieci
dobre by było na moje jarzmo
i śmiechy.

Repertuar pozdrawia
i do miłego widzenia.

Sobota 12/5-97 2 i

BIBLIOTEKA
TUP
Zielonych

Czy ab. nie zechce w niedzielę
Rosnąć bowiem
obiady dzisiaj 2 przed Wielkim

U medtem dekle z Vas Zobel Jožica
ne - napisem p. mezo last.
Tg, Rm. Idejpar, zeste
dopisne jutr. Jaw tuzi ce prspe
chaja v vrste a dus pisek zrecenen, Byden
rajste - pisto list tabore, do tg cbuk v ogn
dnie jur vospetih posadisce i pevsine. Lepi
flek grodi burski, ogorki, jestvinske merchen
salata - na paredni bedie dopisnice sne
fotole, bo jesnen ne vereinie. Denes o tem
bo odsec. Hotlige stabla nazy mamy ovoce
pivati i tyle ogurkovizy. Vremie dobre me
zyjdovsine, zrejo sne vrodi. Kartofle
kopamo. Lepes pesem co nayvetsi je
ji. Te co te mome Rupre na tapet
Mesem tyelo elektrenovsi. i Jeran
pisnje mi mi vidse pny tg' cond
ne torence. A Leran do ta stirem
dlan lepe Rateuske. U medtem
pnyjdne zam do lepe Post Zobel
cos pnynesne na Juneuski - ne
vzdis o Vrsno bedisten odsko Epesem
co te lepe jesnen mi vsem ... Do
te prisenejd - mije dneste dny mn
bogy jest ne dole v Pretenske i zapom
nisa Zoria vnjse z pudli

z dalszą ze Krakowa w papierze 3
wozami od mąki. Tam mieję być
Sztuk wiele chyba ich mieni, bo ja
wczoraj pełnych dam, podjęcie się mam
ich jednak nie być tam to się nie
mam smakowania — chciałbym jednak
bo zresztą te wozy potrzebne
Teraz pan jest chorym niech zachowa
w pomiędzy wozami od mąki podłogi
które jest także w tej okolicy bo ja
tutaj na bardzo wiemy dawn 2 marca
a dobry Rontyje 5 m
Wiec wozami i wszystko
Tobie przypomnę i proszę o zdrowie
Ojcowie.

Cy jesteście aby wszystko wozy
jak Ojcowie i Oleśka etc.
Niemiecki się bardzo że jadą
razem i że dobry dobre
Pl-Judaszy będą niemiecki
w nocy i to jak pewno dada

pochodzą Czerwca. Z tym pewnie
nawet zmienią się z innymi
i podniosą na 15 rb z 10 rb
Z osób Dziewin to dosyć dowiedz
że się mogą wozami i nareszcie
racing Rozpitać z swej strony
Za to wszystko za najlepsze.
Tak się samo stanie.

Uprosiłem p. Tarnicką. Która przyjdzie na kilka dni i przyniesie dobre
całą tam moją moją pościel
wszystko. Napełnijcie go w papier
Tobie, wsypać szczelnie i tak
zbój do valizerki, albo przynieść
nie w reku, bylo trzeba dobrze
nie drzeć — tą trudność trzeba
Tatusia ja umoczyć się o lewicę
parę i godzinę. Myślałem też przy
wiozł mi Julek, ale to tak może
nie i nie jadą wolę czekać na
to — w ogóle boję się pozwolić Rządowi
nie to pomoże i nie zgubi
mnie to zapakować Julkowi

o takie płótno które jest wygodne
takie szare jak mieniy wyżej. Dwa
lecy wzięte na płótna. Ale
nie wiem czy by miał wzięte żeby
to było z pewnością wpaść wpadła
by to by się stało z deszczu.
Sobotę 11 czerwca. Słonecznie, ale nie bardzo
ciepło, wogóle te ostatnie nawałnice zimna
Teraz nie ma potrzeby już deszczu, kwi
ciał, maiego przyszłego.
Teraz rozczyniła się ciasto na chleb,
dla siebie specjalnie, bo z pszenicy
funta strong-mąki - maleńko bułeczek
będzie dla siebie na próbę, a tobie z jeszcze
prawie na tamtejszy prezent. Gorzej jest
Rosie ale Zuber dużo nie może rabować
by rabusiowi zaboli. Zresztą się nie może mieć na
kamienie bo pewno z dnia chrupki,
to on woli słodkie z kopercyny. Jest
on ten tam jeszcze piekarz. Za tutaj jadem
Rogalowy chleb, oile jest dobry widzę kupię
Ktoś jest, dobry, teraz już po 45.50
Rosie K. Przenosi stronę, a ja
dwie jeszcze trzy do Rosie. Czerwiec, do
pierwszych kartofli. Ale nie Rodzinnych
prosze spełnić się przyszłości bo zdrowie
wcale przepiękne. Zmienił. Chłopi Gebr
Rosie Ludwig ojca pozdrowi Kasia
Mieszane, no pokłosie do gdy by z

Kochana Wisienko, nie mam dzisiaj donosić, że nasza
skrzynia wspólnie szczęśliwie, prostowy, dobrze
wagonem. pongdng 3 dl przychodzi sny-
dobrze, pogoda wcale
odnosi mogłoby wiedzieć zimo, ale wiosna
wcale tak cudna, że jeszcze wyjeżdżamy
za zimno i cieplo o miesiąc. Dzisiaj nie przyjdzie
chce jutro - nie wiem jak długo zabawi, czy wy-
wyślesz list napisać, ale przyjdzie do dnia ab
wy dostałeś odemnie. Jutro, proszę tatę
z Żoną, ten wtedy mogę nie mieć czas.
Za pocałuj wyżej, dowiadam się wiosna
jakie, wszelkie dogodzenie pomyślę,
które Żonie nie pod mojej nadzorem, ó
oprzątnie chętnie, praworzetę, ustawnie,
jakie pocieszenie pomodle chwaszczyć, to je
jak tutaj ocenisz, bo je cisze wodzie jakie
cienie te, które jej tak ocieniają opinię do
mię wcale niepodobne. Jedno nie wadli,
że o swój własny pomodel nie dbał, umyje
się pomodle, ale zapina się jakaś swoich
wszystko niedbale - ale mnie to popra
wić, bo się uczniowie, poczuje o wszy
i zrobi jak ci chce. Dziś cudny dzień
byłam z Tatusiem o 2 ½ wiosny w
Rosiach - jakie wtedy wam stanęła

Kochanie Tatusia opowiedzieć trudno
co to było – może 14 czerwca po
um o 7½ (śre) Domicz o 2 u 15
z ugerskim, jak ryż nie podobnej
mię widziałem, musze to opowiedzieć
wszystko po kolei. Dojechałem pię
knie, bo tak cudnie, że trudno
co jest bardziej przeczyć, a dzień był to
mię, tylko Ziemia, trochę zielenią pokry
bardzo zieleniej od Rosji, szperki bardzo
zielone, i słońce, ptaki śpiewające
wszędzie, wiosenny poczęstek. Dale
Bardzo zielone i Hrosnonki, ale jakie inne
Robią wrażenie, ale i tutaj bardzo drogie
Restoffe 21 Rb Rapiel 3 Rb 4 wygląd
inne rzeczy w rozmiarze coraz trudniej
i drożej – ale to, tylko nieforte, te
[illegible]

Tatusiu tak tobie przyjeżdżam. Dziś
tego jadam książki, ale wolę co innego
tylko te 2 godziny oparty mnie i cisze
czemu czytają. Twój Kolnik Wszystkim
jesteśmy gotowi, jutro Zosia opowie
drać go będzie. Śniadanie się wypiera
zawsze – upodobnia. Wszystkie
stoi [illegible] jak było wcześniej
Wiadomości
Co piszesz Drezno, jak się ma
Clemtwo powodzi.[2] Czy jadacie
Biały czyścią razem, czy tylko ten
tam raz jeden, Zosia Biały, czy
[illegible] Zosia śpiewa
Marysia, czy bez Staszka mamy
dnie pozwolę, dom cały? Chciałam
jej wiadomości jakoś tamtej, to bez
musiała opisać Rosję, że [illegible]
mieli się zachwycić jako pasowanie
albo tak na mieszkanie. Zosia ze dnia
miała spodobnie Radziwiłłowo

domes em rozje opowij o ulicy
bo szkoda było ile musiałbym co ze
dnia na dzień. Słonce mi Robcio nie
wiesz o tobie tamtejszej wszystko
bosam, czy z weselnem mi będzie
czy cię słonecko zmęczyło czy ciepły
i wesoły z moim Robciem bo ten
tobie opiekę, czy zrozumiał słoneczko
powiedz, że się zrobi wszystko
czy chciałoś poczuć się do pomocy
czy ci Robcio Tatko idzie czy zrozu-
mie, co powiedz Wandzia z mamą
że i podróż odemnie. Jutro zaraz
rano muszę iść na targ, bo Biel
spies do Wschowy — 104
Najważniejsze wiadomość: od jutra zaczyna
się tachanie Rzepy z pola na
Olszyny — 4, lub 5 zapewne i trzeba
zemsty, wszystko będzie gotowe — !!!
Co słonko Ro — 2. Co 2
Mos. dzisiaj zemsty [illegible]

Drabciusieczku kochany, odczytam
Ci „Sztych" - i pożyczam „Almanach"
- Sądzę, że będzie Ci się po-
dobał - Jednocześnie też prosię
o łaskawe wydanie polecenia
adresu terrakotowego - Jeden
go obecnie już gdzieś zamieszkał,
więc chciałam się go zabrać.
Dziękuję za kwiatek fiołkowemu
go - Jutro jadę do Wilanowa
na kilka godzin - Wieczo-
rem od Mamusi, ze dla wypła-
cam pieniądze z Kasy -
9.XI.25. Całuję Cię i ściskam - Zosia

104

Zwierzchowy

Dr. Profesor Wł. Smoleński.

pamiątkę.

Żółkiewska Helena

Szanowny i Życzliwy
Panie Profesorze!

Gdy byłam dziś u Pana, zapomniałam nadmienić że w Rzeczy posady nie chodzi mi wyłącznie o posadę w Krakowie; gdyby się w tym kierunku nic nie rozpoczynało, a Szanowny Pan Profesor wiedział o jakiej innej, np. o jakiej pracy w bibliotece, jakimś sekretarskie, przekładach, to uczynicie będę Panu wdzięczna, jeśli by chciał pamiętać o mnie.
Znam dobrze kilka języków obcych: francuski, niemiecki, włoski; w swoim czasie, przed wojną,

wydałam kilka przekładów z dziedziny beletrystyki francuskiej i włoskiej, obecnie zajmowałam się w biurze technicznymi przekładami z niemieckiego i francuskiego, opracowuję również przekład pana wybitniejszych powieści polskich na język francuski. Tłumaczyć mogę ustnie, czyli bezpośrednio, ustnie. Zresztą tak bardzo pracy potrzebuję, że gotowa jestem wziąć każdą. W szkolnictwie mam pozwolenie nauczania francuskiego, polskiego i historii. Mam zaświadczenie z praktyki szkolnej 5 letniej.

Mimo wszystko, że zabieram czas drogi Szanownemu Panu Profesorowi, co mię już niemało dręczyło i w chwili mojego przyjścia do Jego mieszkania, niech mi jeszcze wolno będzie podzię-

kować mu z głębi serca za przechowanie mię w pamięci
jako jednej z wielu swoich uczennic, mieć wolno mi
będzie podziękować za ciche bijący w głębi młodzieńczego
onej uczucia mego uczucia. Był Szanowny Pan
niegdyś Mistrzem naszym Ukochanym, takim też
zawsze pozostał w naszych sercach i pamięci.
Już w lat parę po ukończeniu pensji, pamiętam jak
z Karią Orłowską czatowałyśmy na wyjście Sza-
nownego Pana na schodach pensji p. Rudzkiej,
czatowałyśmy z biciem serca ... Dużo, dużo innych
rzeczy pamiętam z tych niezapomnianych, cudnych
czasów młodości. Dziś, chociaż życie moje jest bo-
leściami pokryte i los skarpami się dla mnie oka-
zał, błogosławię mu, bo dużo mam szczęścia: wolną
ojczyznę i dzieci mi ocalały. Syn od lat pięciu

służy krajowi w służbie żołnierskiej i teraz, już jako kapitan, broni brzegów rodzinnych. Córka przeszła na drugi rok medycyny, egzaminy odbyła pomyślnie, teraz zdaje z polonistyki. Oprócz uniwersytetu pracuje na klinice ocznej uniw. pory prof. Noiszewskim.

Proszę mieć Drogi, Szanowny Pan Profesor przebaczy, że pozwoliłam sobie pisać do Niego.

Wyrazy najgłębszego szacunku łączę

z Piłsudskich

Helena Żółkiewska

BIBLIOTEKA TMP Ziemi Łódzkiej 164

Adres mój: Żoliborz oficerski,

Dom zbiorowy M. S. 1. 10

A 9.10.

tel. 306-63.

21. 10. 25.